

Lech - Stal Rzeszów 2:0 (0:0)

Dwie bramki R. Szpakowskiego

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, rozegranym w minioną sobotę w Poznaniu, Lech odniósł trzecie z kolei zwycięstwo. Tym razem pokonanym zespołem była Stal Rzeszów - zdobywca Pucharu Polski. Wynik 2:0 (0:0). Oby-



Dwaj główni bohaterowie spotkania Lech - Stal Rzeszów w akcji. Bronią bramkarz gości Henryk Jachol. Tuż przy nim (w ciemnej koszulce) Ryszard Szpakowski, który strzelił obydwie zwycięskie bramki w sobotnim meczu. Fot. - K. Przychodzik

dwie bramki zdobył Ryszard Szpakowski w 70 i 73 min. meczu. Sędziował R. Suwinski z Gdańska. Widzów ponad 30 000.

Dokończenie na str. 6

Kłeska polskich żużlowców

Porażki doznali polscy żużlowcy w ostatniej, tegorocznej najpoważniejszej imprezie - finale drużynowych mistrzostw świata w Norden (RFN). Spośród 4 reprezentacji Polacy z minimalnym dorobkiem 9 pkt. zajęli ostatnie miejsce. Tak więc po finale indywidualnych mistrzostw świata na Wembley, gdzie nasi żużlowcy zamknęli listę 16 najlepszych na świecie, przyszło kolejne niepowodzenie.

Bezapelacyjnie najlepszymi okazali się już po raz 5 z rzędu żużlowcy Anglii, uzyskując 41 pkt. Anglicy startowali w następującym składzie - Peter Collins, Martin Ashby, Malcolm Simmons i John Lewis.

Drugie miejsce w Norden wywalczyli reprezentanci ZSRR - 28 pkt., trzecie Szwecja - 17 pkt., a czwarte Polska - 9 pkt.

Polacy w Norden startowali w następującym składzie: Henryk Gucielich, Edward Jancarz, Zenon Plech i Marek Cieślak oraz Jerzy Reimbas (jako rezerwowy). PAP

Surma mistrzem Polski

W Poznaniu w dniach 20-21 bm. odbyła się ostatnia runda drużynowych mistrzostw Polski w łucznictwie. Walczyli już tylko. Ostatecznie (łącznie punktacja po czterech rundach pojedynków seniorów i czterech juniorów) mistrzem Polski na rok 1975 została parafianka Surma gromadząc 44.602 pkt. Jest to nieoficjalny drużynowy rekord kraju. Serdecznie gratulując tego sukcesu zawodniczkom i zawodnikom Surmy oraz kierownikowi sekcji łuczniczej Henrykowi Platkowi; i trenerowi Ryszardowi Stachowskiemu przy pominięciu, że poznaliśmy po raz piąty okazali się najlepszym zespołem w Polsce (poprzednio zdobywali tytuły w latach 1963, 1971, 1972 i 1973).

W pierwszym dniu zawodów łucznicz Surmy stracił ok. 140 pkt. ze swej przewagi nad Mary-

Zakończenie warszawskiego seminarium

Do bezpieczeństwa przez rozbrojenie

Przyjęciem obszernego dokumentu określającego stanowisko światowego ruchu pokoju wobec najistotniejszych problemów współczesności - bezpieczeństwa, odprężenia i rozbrojenia zakończyło się 21 bm. dwudniowe międzynarodowe seminarium, zorganizowane przez Ogólnopolski Komitet Pokoju.

Jak oświadczył uczestniczący w spotkaniu sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra - dokument ten rozprowadzony będzie we wszystkich krajach i po zapoznaniu się z jego treścią przez możliwie jak najszerszą opinię społeczną przedstawiony zostanie w marcu przyszłego roku w Yorku (Wielka Brytania) na konferencji organizacji pokojowych świata poświęconej rozbrojeniu.

W seminarium warszawskim,

Echa w bratniej prasie

Po spotkaniu E. Gierka w kopalni „Sosnowiec”

Agencja TASS przekazała obszerną relację ze spotkania Edwarda Gierka z aktywem partyjnym kopalni „Sosnowiec”. Na pierwszy plan wysunęło w niej fragment dotyczący sukcesów gospodarczych PRL w bieżącej 5-latce, nieustannej troski partii i rządu o poprawę warunków życia ludzi pracy.

Relacje z wystąpienia Edwarda Gierka w Sosnowcu zamieszczają również w swoich niedzielnych wydaniach dzienniki „Krasnaja Zwiezda” i „Trud”. W NRD i w Czechosłowacji, gdzie w niedzielę nie ukazują się prasa codzienna, informacje na temat przemówienia Edwarda Gierka w Sosnowcu podały w swoich programach informacyjnych stacje telewizyjne i radiowe.

W prasie węgierskiej informacja o wystąpieniu Edwarda Gierka w Sosnowcu zamieszczona została w kolumnach poświęconych problemom międzynarodowym. Z odpowiedzi Edwarda Gierka dzienniki węgierskie brały fragmenty dotyczące realizacji programu podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa.

Relacje z przemówienia Edwarda Gierka w Sosnowcu nadesłały w swoich serwisach zagranicznych wielkie agencje krajów zachodnich, jak Reuter i AFP. Korespondenci tych agencji skoncentrowali się przede wszystkim na problemach gospodarczych Polski i referowanych przez I sekretarza KC PZPR sposobach ich rozwiązywania. (PAP)

które było pierwszym z czterech tego rodzaju spotkań poprzedzających konferencję w Yorku, wzięło udział ponad 60 przedstawicieli różnych organizacji międzynarodowych, działaczy społecznych i politycznych, naukowcy i dziennikarze. Obecna była grupa wybitnych ekspertów z dziedzin problematyki rozbrojenia m. in. ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Norwegii i Polski.

Dokument końcowy wskazuje na ścisłą więź między odprężeniem politycznym i militarnym. Dowodzą tego doświadczenia ostatnich lat, kiedy to poprawie stosunków politycznych między Wschodem a Zachodem towarzyszyło podjęcie wielu ważnych środków w dziedzinie odprężenia militarnego.

Doszło do zakończenia wojny w Indochinach, zawarcia znanych radziecko-amerykańskich porozumień o ograniczeniu zbrojeń strategicznych i o zapobieganiu wojny jądrowej, do rokowań w Wiedniu nt. redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Jednocześnie - odprężenie militarne, przejawiające się w postaci coraz szerszych działań rozbrojeniowych stymuluje odprężenie polityczne. Przeto najważniejszym problemem jest obecnie uzupełnienie odprężenia politycznego - militarnym.

Uczestnicy seminarium wskazali, zarówno w dyskusji jak i w dokumencie, na wielkie znaczenie, jakie dla pokojowego rozwoju świata, w tym także dla procesów rozbrojeniowych, ma rozwój stosunków radziecko-amerykańskich i dążenie obu mocarstw do zapobieżenia

„Sojuz - Apollo” Kolejne rendez vous tym razem na Ziemi

Dwa miesiące po wspólnym locie na orbicie okołoziemskiej uczestnicy pierwszego między narodowego eksperymentu kosmicznego spotkali się na Ziemi. W sobotę - zgodnie z kolejnym etapem programu „Sojuz - Apollo” przylecieli do Moskwy amerykańscy astronauty: Thomas Stafford, Vance Brand i Donald Slayton. Na lotnisku Szeremietiewo powitali ich członkowie załogi radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz-19”: Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow. (PAP)

wojnie nuklearnej. Podkreślili, że sukces Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stwarza sprzyjające warunki do osiągnięcia pozytywnych rezultatów na wiedeńskich rozmowach rozbrojeniowych.

Pozytywnie oceniając dotychczas podjęte i częściowo zrealizowane kroki w dziedzinie odprężenia militarnego uczestnicy spotkania wskazali jednocześnie na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju plynie z faktu, iż wyścig zbrojeń nie został przerwany. Stwierdzono, że obejmuje on coraz większą liczbę krajów „trzeciego świata”. Stąd też w dokumencie mówi się, że sukces walki o zażalenie wyścigu zbrojeń i realizację idei powszechnego rozbrojenia w dużym stopniu zależy od narastającego i uargumentowanego nacisku światowej opinii społecznej na organizacje rządowe i międzyrządowe w celu przyspieszenia odprężenia militarnego. (PAP)

Eksplozja w Lizbonie

Nowy rząd portugalski rozpoczął urzędowanie

W Portugalii rozpoczął urzędowanie nowy rząd tymczasowy, szefem od czasu obalenia dyktatury faszystowskiej w tym kraju, w dniu 25 kwietnia 1974 r. Jak informowaliśmy, jego zaprzysiężenie odbyło się w piątek, późnym wieczorem.



Nowy gabinet nie jest organem koalicyjnym i został określony jako „rząd zgody narodowej”. Wchodzący w jego skład na zasadzie indywidualnej przedstawiciele partii socjalistycznej, komunistycznej i ludowo-demokratycznej zobowiązali się współpracować w rozwiązywaniu problemów kraju bez względu na swą przynależność partyjną i przekonała polityczną.

Agencje prasowe zwracają uwagę na przemówienie, jakie

Konsultacje z załogami

Jak przeciwdziałać marnotrawstwu czasu pracy?

W całym kraju trwają konsultacje w różnych zakładach i przedsiębiorstwach mające na celu dokonanie przeglądu stanu dyscypliny pracy i wykorzystania czasu pracy, a równocześnie opracowanie konkretnych programów zapewnienia w najbliższym czasie istotnej w tym zakresie poprawy.

Zakończone zostały konsultacje w 13 zakładach województwa poznańskiego. Koncentrowały się one m. in. wokół problemu absencji chorobowej i przeciwdziałania marnotrawstwu czasu pracy. Zagadnienia te stanowią obecnie przedmiot wnikliwej dyskusji na naradach i zebraniach aktywów społeczno-gospodarczych w wielu innych zakładach pracy i poszczególnych ich wydziałach.

W pleszewskim „Spomaszu” (woj. kaliskie) dyskutowano jak poprawić dyscyplinę w najmniejszych jednostkach: brygadach i wydziałach. Założono m. in. komunikację i

służbę zdrowia. Podjęto też zobowiązanie o dodatkowej produkcji wartości miliona złotych. W sumie, w województwie kaliskim, odbyło się 15 spotkań z aktywem zakładów produkcyjnych, ośrodków przemysłowej służby zdrowia i NOT, a także grupą mistrzów.

Przedstawione na zebraniu w Zespole Elektrowni „Pątnów - Adamów - Konin” postulaty związane były m. in. z możliwościami usprawnienia systemu badań okresowych, poprawy warunków bhp, ośrodków kryteriów warunkujących uzyskanie zwolnienia lekarskiego. Analizie poddany został problem nadmiernej absencji; wskazywano na działania mogące poprawić tę niekorzystną sytuację.

W kopalni „Konin” po dyskusji na temat absencji postanowiono prowadzić regularne comiesięczne badania jej przyczyn, a także kontrolę osób przebywających na zwolnieniach lekarskich. Omawiano ponadto sprawy pracowników kierowanych na renty inwalidzkie, komunikacji - również wewnętrznej oraz doskonalenia metod społecznych i zawodowych w odniesieniu do młodych pracowników.

Konferencje samorządów robotniczych i narady aktywów w Wielkopolsce dowiodły dużej troski załóg o poprawę dyscypliny pracy i wykorzystanie czasu pracy. Wnioski z tej dyskusji powinny pozwolić skutecznie przeciwdziałać marnotrawstwu godzin i dni przeznaczonych na pracę. (pik)

Wicepremier A. Karkoszka przebywał w Pile

W sobotę, 20 września z roczną wizytą przybyli do Pili wiceprezes Rady Ministrów Alojzy Karkoszka oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Zbigniew Zieliński.

W towarzystwie gospodarzy Ziemi Nadnoteckiej - I sekretarza KW PZPR Alfreda Kowalskiego oraz wojewody pilskiego Andrzeja Słowińskiego, goście zapoznali się ze stanem technicznym, problematyką bieżących zadań produkcyjnych oraz warunkami pracy, panującymi w największym zakładzie produkcyjnym województwa - Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile. Następnie zwiedzono teren, na którym wkrótce staną zakłady włókien chemicznych „Chemitex” oraz plac budowy wiaduktu kolejowego, największej inwestycji komunalnej miasta, która oddana zostanie do użytku w przeddzień otwarcia VII Zjazdu partii.

A. Karkoszka i Z. Zieliński zapoznali się z aktualnymi problemami gospodarczymi i społecznymi województwa. Zwiększając miasto, interesowali się jego dotychczasową rozbudową, modernizacją i podnoszeniem poziomu estetycznego, a w tym kontekście również - przygotowaniami społeczeństwa Ziemi Pilskiej do VII Zjazdu partii. (zr)

Krótko

Komitet KBWE zakończył obrady

W Brukseli zakończyła się sesja Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, poświęcona opracowaniu programu mobilizacji sił społecznych do walki o pełną i szybką realizację uchwał konferencji KBWE w Helsinkach. W obradach komitetu uczestniczyli delegaci 23 państw, w tym również Polski oraz 15 organizacji międzynarodowych.

Papież nawołuje do pokoju

Papież Paweł VI, przemawiając w niedzielę do 200 000 wiernych, zebranych na placu św. Piotra w Rzymie, nawoływał do pokoju, apelował o przerwanie prześlado-

wań w Hiszpanii oraz starć w Libanie i Irlandii Północnej. Paweł VI zwrócił się z apelem do generała Franco o uwolnienie 5 osób, skazanych ostatnio na karę śmierci.

Przemówienie G. Forda

Przemawiając w piątek w Oklahoma City, prezydent USA, Gerald Ford wskazał na pilną konieczność rozwiązania problemu energetycznego, jednej z najbardziej palących obecnie dla USA kwestii. Oświadczył, że Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu groźby deficytu surowców energetycznych. Prezydent m. in. wystąpił w obronie rządowego programu w dziedzinie energetyki, który napotkał na silną opozycję ze strony Kongresu amerykańskiego.

A. Gromyko - H. Kissinger

Przebywający w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych

ZSRR A. Gromyko spotkał się z sekretarzem stanu USA H. Kissingerem. Szefowie dyplomacji obu państw omówili zwłaszcza zagadnienia dotyczące przygotowania nowego długoterminowego porozumienia między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Prowokacje rasistowskie w USA

W Bostonie doszło do nowego napadnięcia w wyniku prowokacji rasistów. Tłum białych szowinistów - przeciwników wspólnej nauki dzieci o różnym kolorze skóry - obrzucił kamieniami i butelkami autobusy przewożące uczniów. Na szczęście żadne z dzieci nie odniosło obrażeń. Policja aresztowała sprawców zając.

Naftowe problemy RWPG

W mieście Groznyj - ośrodku naftowego przemysłu naftowego na północnym Kaukazie, zakończy

Na zdjęciu: uroczystość zaprzysiężenia nowego gabinetu. Minister spraw zagranicznych Melo Antunes podpisuje tekst przysięgi. Z lewej - prezydent da Costa Gomes.

Fot. - CAF

wyłosił w czasie zaprzysiężenia rządu prezydent Francisco da Costa Gomes. Powiedział on m. in.: „Musimy budować państwo socjalistyczne przy współudziale wszystkich”

Dokończenie na str. 2

to się w sobotę posiedzenie stałej grupy roboczej d.s. standaryzacji produktów naftowych powołanej w ramach stałej komisji przemysłu naftowego i gazowego RWPG. W pracach grupy wzięli udział delegaci Bułgarii, CDRS, Jugosławii, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Wystrzelenie rakiet w Argentynie

W rzece koło argentyńskiego miasta Cordoba znaleziono zwłoki młodej lekarki i jej męża. Jak stwierdziła policja są na nich ślady kul. Do sztychu ofiar przywiązane były kamienie. Przypuszcza się, że mord był dziełem terrorystów prawicowych. W tym roku w wyniku terroru politycznego zginęło w Argentynie co najmniej 545 osób.

Krótko

W Kleszczewie, w klubie „Ruch”, odbyła się inauguracja roku kulturalno-oświatowego w województwie poznańskim, zorganizowana przez Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu. Zainicjowano cykl imprez i odczytów w klubach „Ruch”.

Klub w Kleszczewie, należy do ładniejszych w województwie. Został on ostatnio wyremontowany, dzięki staraniom władz gminy, które również w ostatnim czasie, dzięki czynom społecznym, zdołały zbudować piękny stadion wraz z zapleczem. (na)

PRZED STULECIEM TEATRU POLSKIEGO

W sobotę, 20 bm., odbyło się kolejne posiedzenie komitetu organizacyjnego stulecia Teatru Polskiego w Poznaniu. Zebraniu przewodniczył Budowniczy Polski Ludowej — Czesław Szymański z HCP. W dyskusji wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński, prezydent miasta Poznania — Władysław Słoboda oraz przedstawiciele kierownictwa polityczno-administracyjnego HCP. W czasie posiedzenia przebiegały najważniejsze problemy związane z przygotowaniem do jubileuszu teatru. (bk)

Debata nad przyjęciem państw wietnamskich do ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że oba państwa wietnamskie winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze i pozytywne rozważenie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ. Za rezolucją głosowały 123 państwa, a 9 wstrzymało się od głosu.

Podkreślając olbrzymie ofiary, jakie poniosł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedział, iż jego kraj nie będzie szczędził sił w dążeniu do umocnienia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa oraz rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między narodami.

Zabierając głos stały obserwator DRW w ONZ, amb. Nguyen Wan Luu, wskazał na ściśle wiążące DRW z krajami socjalistycznymi i rozwijającymi się oraz wyraził pragnienie rozszerzenia przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami. Potwierdził również gotowość ścisłego przestrzegania postanowień Karty NZ. Ambasador Wan Luu oświadczył, iż DRW pragnie wnieść wkład do wysiłków ONZ, zmierzających do umoc-

Pożar w warszawskim Domu Dziecka

W niedzielę, około godz. 20.00, na najwyższym piętrze Centralnego Domu Dziecka w Warszawie — z przyczyn dotąd nieustalonych — wybuchł groźny pożar, który szybko ogarnął trzy piętra. Palący się stóska z tekstyliami i konfekcją. Wkrótce nad śródmieściem stanęła luna. Zaalarmowano Straż Pożarną, która ścigała pod CDD początkowo 20 jednostek, a niebawem już ok. 50. Ogień szybko się rozprzestrzenił.

W chwili podawania tej informacji czyli ok. 23.30 — pożar trwał. Według wstępnej oceny oficera dyżurnego Komendy Głównej Straży Pożarnej w Warszawie, na pełne oprowadzenie pożaru czekać trzeba do rana. (PAP)

POGODA

W woj. północnych i zachodnich zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady oraz lokalne burze. Na pozostałym obszarze zachmurzenie małe lub umiarkowane. W nocy i rano możliwe mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od 8 st. do 13 stopni. Temperatura maksymalna od 20 stopni do 25 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Aresztowania i wyroki śmierci w Hiszpanii

Agencje zachodnie powołując się na informacje władz w Barcelonie doniosły, że 20-letni działacz baskijski Juan Paredes Manot został skazany na karę śmierci. Sąd wojskowy uznał go winnym zabójstwa policjanta. W czasie 8-godzinnej przewodu sądowego Paredes stanowczo zaprzeczył, iż jest winny, oświadczając, że w czasie napadu na bank w Barcelonie 6 czerwca br. przebywał w Perpignan we Francji. Jest to już 11 wyrok śmierci w Hiszpanii w ciągu ostatniego miesiąca.

Jednocześnie z Hiszpanii napływają wiadomości o aresztowaniu przez policję 57 osób podejrzanych o przynależność do zdelegalizowanych organizacji lewicowych i o przygotowywanie akcji terrorystycznych. Aresztowań dokonano w wyniku obławy policyjnej w Barcelonie, Murcji i Walencji. Amerykańska agencja UPI podała, że władze hiszpańskie przetrzymują w więzieniach ponad sto osób, które oskarżone są o działalność terrorystyczną.

Nadal nie jest znany los dzieściu członków FRAP i działaczy z baskijskiej organizacji ETA, których wcześniej skazano na śmierć. Znajdują się wśród nich dwie młode ciężarne kobiety. Szef państwa, gen. Franco, któremu przysługuje

prawo łaski, nie zajął jeszcze oficjalnego stanowiska w ich sprawie.

Niezwykła surowość władz hiszpańskich nadal wywołuje lawinę protestów wybitnych polityków, organizacji związkowych i społecznych, kleru i znanych przedstawicieli postępowych warstw społeczeństwa na świecie.

Szczegółowe oburzenie wywołał wyrok śmierci na dwie przysze matki. Wcześniej interweniował w tej sprawie papież Paweł VI, a obecnie wypowiedział się przewodniczący Francuskiej Konferencji Episkopatu, kardynał Marty, który w wystąpieniu telewizyjnym surowo potępił wyrok w Madrycie.

Z oficjalnym demarche do władz hiszpańskich zwróciły się rządy Włoch i Holandii, domagając się łaski dla skazanych. Również premier Szwecji, Olof Palme, ostro skrytykował surowość trybunałów hiszpańskich i oświadczył, że ostatnie procesy były karykaturą sprawiedliwości. Premier Malty, Dom Mintoff w depeszy do gen. Franco zwrócił się o ulaskawienie skazanych na śmierć, podkreślając, że nie należy dopuścić do egzekucji, którą określili jako barbarzyństwo. Depesze do szefa państwa hiszpańskiego wysłało wiele wybitnych osobistości, m. in. przywódca Brytyjskiej Partii Liberalnej, Jeremy Thorpe.

Również organizacje związkowe nie pozostały obojętne na los skazanych. Konferencja włoskich związków zawodowych postanowiła zbojkotować od 20 do 27 bm. wszystkie stacje hiszpańskie, które zawinęłyby w tym czasie do portów włoskich. Stalki te nie będą rozładowywane, załadowywane, ani zapakowane w żywność.

Przeciwko wyrokowi śmierci wystąpili także w imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej jej przywódcy: Luigi Longo i Enrico Berlinguer.

Fala protestów ogarnęła również Francję. Na apel głównych partii politycznych (FPE, PS, Ruch Lewicowych Radikałów, PSU), centrali związkowych (CGT i CFDT) oraz Ligi Praw Człowieka odbyła się 20 bm. w Paryżu potężna demonstracja protestów przeciwko wyrokowi śmierci na 11 przeciwników reżimu frankistowskiego. Wiele francuskich organizacji zwróciło się do premiera Jacquesa Chiraca, domagając się natychmiastowej interwencji u władz hiszpańskich.

Akcje protestów w Europie przybrały różne formy. We Frankfurcie n/Menem do

Odmówiono zwolnienia P. Hearst za kaucją

W gmachu sądu w San Francisco odbyło się krótkie, trwające zaledwie godzinę, posiedzenie, na którym sędzia federalny miał ustosunkować się do wniosku o wypuszczenie tymczasowo na wolność za kaucją 21-letniej córki amerykańskiego magnata prasowego Randolpha Hearsta, została uprowadzona 3 lutego 1974 r. przez członków terrorystycznego grupu wianca SLA, do którego w dwa miesiące później dołączył przy stał się.

Kaucja za Patrycję Hearst wynosiła łącznie 1.050.000 dolarów: 500.000 dolarów za przestępstwa popełnione w San Francisco i 550.000 za przestępstwa popełnione w Los Angeles.

Prokurator gwałtownie zaprotestował przeciwko wypuszczeniu tymczasowo na wolność Patrycji, podając w wątpliwość trwałość więzów, łączących dziewczynę z jej rodziną. Prokurator nadmienił, że w chwili aresztowania przy Patrycji znaleziono pistolet kalibru 38, a w pomieszczeniu gdzie ją ujęto były ukryte 2 karabiny i inna broń. Zdaniem sądu nie ma żadnej pewności, iż Patrycja po tymczasowym wypuszczeniu na wolność ponownie nie ucieknie.

Na najbliższy wtorek wyznaczono kolejne posiedzenie sądu, na którym ma zapadć ostateczna decyzja, czy można zaryzykować wypuszczenie Patrycji za kaucją. Oskarżonej grozi wyrok do 35 lat więzienia. (PAP)

szło do zaatakowania konsula tu hiszpańskiego. W Bernie grupa osób zajęła budynek ambasady Hiszpanii oraz katedrę. W Lozannie 60 robotników hiszpańskich, szwajcarskich i włoskich wraz z żonami i dziećmi, zajęło kościół i zorganizowało 24-godzinny strajk głodowy.

W Wiedniu demonstranci z organizacji młodych socjalistów zajęli budynek Hiszpańskiej Linii Lotniczych „Iberia”, protestując przeciwko wyrokowi śmierci. (PAP)

Skomplikowana i dramatyczna sytuacja w Angoli

Skomplikowany i dramatyczny problem angolski stał się w ostatnich dniach przedmiotem ożywionych konsultacji międzynarodowych, w których szczególnie aktywną rolę odgrywają państwa Afryki i Portugalia.

Sprawa Angoli była głównym tematem obrad „małego szczytu” afrykańskiego, który w ubiegłą niedzielę zakończył obrady w stolicy Zambii — Lusace. Szefowie delegacji pięciu krajów afrykańskich: Zambii, Tanzanii, Mozambiku, Botswany i Ludowej Republiki Konga postanowili skierować trzy delegacje — do Lizbony, do Kinszaszy i Luandy, które mają omówić z zainteresowanymi rządami szanse rozwiązania kryzysu angolskiego. W Luandzie oczekuje się w każdej chwili przyjazdu jednej z tych delegacji.

Spodziewany jest również przyjazd aktualnego przewodniczącego Organizacji Jedności Afrykańskiej — prezydenta Ugandy, marszałka Idi Amina, który według ostatnich

Płonie centrum miasta

Zawieszenie walk w Bejrucie

Przywódca prawicowej partii Falanga Libańska Pierre Gemayel, oświadczył w sobotę wieczorem, że zawarto porozumienie w sprawie przerwania ognia. Oświadczenie to złożył Gemayel po wyjściu z pałacu prezydenckiego w Bejrucie.

Korespondent AFP pisze, że centrum Bejrutu płonie. W sobotę późnym popołudniem chmura czarnego dymu wznosiła się nad „Place des Canons” — usytuowanym w centrum stolicy Libanu. Słychać było salwy z broni automatycznej. Na placu, który o tej porze dnia odwiedzany jest przez tłumy mieszkańców miasta, nie było nikogo. Strzelanina spowodowała, że nawet strażacy nie mogli gasić wylających się z budynków pożarów. (PAP)

Sprawca ujęty przez MO

Dwa rabunki podczas jednego wieczoru

14 bm. wieczorem w dwu wsiach woj. ciechanowskiego dokonano napadów z bronią w reku. Przed godz. 20 mężczyzna z zamaskowaną twarzą i w rękawiczkach sterylizowanych przy pomocy myślnikowej dubeltówki soltyś wsi Ostaszewo, rabując mu około 30.000 zł. W tym samym dniu około godz. 23 w identycznych okolicznościach został napadnięty i obrabowany soltyś pobliskiej wsi Kozłowie. Tym razem łupem bandyty padło ok. 60.000 zł pochodzących z podatków, wpłaconych przez rolników. Domy obu soltyśów położone są na skraju wsi, w oddaleniu od pozostałych zabudowań.

Wszystkie natychmiast energicznie śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawcy obu napadów. Okazał się nim Bolesław B. — rezydent wsi karany już wieloletnim więzieniem za zabójstwo i inne przestępstwa. Udalo się też odzyskać w całości zrabowane pieniądze. (PAP)

Przedzjazdowy czyn pilskiej młodzieży

Wczorajsza niedziela była dla dziewcząt i chłopców z wielu regionów kraju dniem powszechnego przedzjazdowego czynu realizowanego pod hasłem „Młodzież ojczyźnie i partii na jej VII Zjazd”.

W miastach i wsiach woj. pilskiego liczne grupy młodzieży zrzeszonej w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej uczestniczyły w pracach społecznych na rzecz najbliższego środowiska i zakładu pracy oraz w czynach społecznych i produkcyjnych.

Trudno byłoby wymienić

wszystkich uczestników powszechnego czynu młodzieży. W Pile najwięcej osób wykonywało prace, związane z budową kolektora w rejonie wznowionego właśnie wiaduktu kolejowego oraz przy modernizacji stadionu sportowego, przylegającego do ul. Mickiewicza. Kilkudziesięciu członków ZMS pracowało w Złotowie na terenie przyszłego amfiteatru, natomiast członkowie tej organizacji z Czarnkowa porządkowali otoczenie nowego budynku szpitalnego. Młodzież z Damasławka zrzeszona w ZSMW uczestniczyła w budowie boiska sportowego, w Wagrowcu zaś kontynuowano prace murarskie przy budowie siedziby hufca ZHP, modernizowano także miejskie chodniki.

Wielu członków organizacji młodzieżowych włączyło się również do prac w rolnictwie. W ramach akcji „Zbieraj plony jesieni” w wykopkach uczestniczyli m. in. uczniowie LO oraz Szkoły Podstawowej nr 2 z Czarnkowa, członkowie ZSMW z Dobrzyńskiem i Gołczy. Młodzież wiejska z Jeziora brała udział w kopaniu buraków, zaś harcerze z ZMS-owcy z Czarnkowa sortowali grzyby w tamtejszym punkcie „Lasu”.

Uzyskane wczoraj efekty produkcyjne stanowią konkretny wkład młodzieży w pomaganie dorobku województwa i kraju, stanowią też wymowną odpowiedź członków FSZMP na apel KW PZPR w Pile skierowany do całego społeczeństwa Ziemi Nadnoteckiej o uczczenie czynem społecznym i produkcyjnym, zbliżającego się zjazdu partii. (Zr)

Nowe starcia na Timorze

Niezidentyfikowane siły przekroczyły granice Timoru od strony Indonezji i zaatakowały pozycje Rewolucyjnego Frontu na Rzecz Niezależności Timoru Wschodniego (Fretilin) na wybrzeżu południowym, w okolicach miasta Suia. Dowódca Fretilin poinformował, że niektórzy z żołnierzy, biorących udział w inwazji nosili indonezyjskie mundury oraz że akcja ta została przeprowadzona przy wsparciu helikopterów. Atak został odparty, przy czym jeden żołnierz sił niezidentyfikowanych został zabity, a kilkunastu rannych. Oddziały Fretilin — pisze Reuter — nie poniosły strat. (PAP)

Telefony DONOSZA

Do Komendy Wojewódzkiej MO nadszedł meldunek o tragicznym wypadku w pobliżu Kobylej Góry. Zderzył się tam samochód osobowy marki „Warszawa” z motocyklem. Jadący na motocyklu zginął, samochód zapalił się, na skutek czego jego właściciel doznał poparzeń i przebywa w szpitalu w Kaliszu.

W zbiegu ul. Głogowskiej i Hłubnera w Poznaniu samochód marki „Syrena”, prowadzony przez Mieczysława K., potrącił przebiegającego pieszych Janinę K. i 6-letniego syna Tomasza i 5-letnią córkę Monikę oraz nieletnią Katarzynę B. 2 osoby odniosły lekkie obrażenia, dzieci — ciężkie i zostały zatrzymane w szpitalu.

W związku z nieprzebiegiem przepisów przez Janusza S. doszło na skrzyżowaniu ul. Marceleskiej i ul. Grochowskiej w Poznaniu do zderzenia się kierowanego przez kierowcę marki „Volkswagen” z „Dacia”. 4 osoby odniosły lekkie obrażenia. Straż przy samochodach ocenia się na 20.000 zł. (b)

Młodzież w OHP

W ostatnich tygodniach różne dziedziny naszej gospodarki zasiliła blisko 20-tysięczna rzesza młodych fachowców — absolwentów stacjonarnych Ochołniczych Hufców Pracy.

Podczas 2-letnich pobytów w hufcach młodzież — ucząc się i jednocześnie pracując — uzupełniała swoją wiedzę ogólną i zdobyła zawód. Wszyscy tegorocznicy absolwenci natychmiast znaleźli zatrudnienie. W wielu hufców pozostało w swych macierzystych przedsiębiorstwach. Co piąty absolwent stacjonarnych hufców pracy powrócił do rodzinnej wsi, już jako wykwalifikowany pracownik budownictwa, rolnictwa, mechanik lub operator sprzętu budowlanego.

Obecnie trwa w całym kraju rekrutacja młodzieży przed kolejnym rokiem działalności stacjonarnych OHP. Szansę na zatrudnienie i zdobycia zawodu w hufcach będzie miało w br. około 60 000 dziewcząt i chłopców. Liczba miejsc w hufcach znacznie się zwiększyła, co i tak jeszcze nie zaspokoi w pełni potrzeb resortów gospodarczych, które zgłosiły chęć zatrudnienia ponad 100 000 junaków.

Tegoroczne plany OHP przewidują pracę junaków na wszystkich najważniejszych obiektach przemysłowych objętych patronatami polskiego ruchu młodzieżowego. W wielu przedsiębiorstwach, a zwłaszcza na placach wielkich budów jak np.: Huta Katowice, FSM w Bielsku-Tychach, Port Północny i Rafineria w Gdańsku — junacy stanowią znaczną część załogi. Resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych jest zresztą największym partnerem OHP. W jego zakładach bowiem pracuje i uczy się jednocześnie ponad połowa wszystkich junaków skupionych w hufcach stacjonarnych. Co roku ponad dwieście budowlanych hufców pracy opuszcza kilkanaście tysięcy absolwentów — wykwalifikowanych robotników różnych specjalności. O zatrudnienie ich ubiega się wiele przedsiębiorstw budowlanych, odczuwających niedobór rąk do pracy. Jak wykazują doświadczenia — właściwa opieka i troska przedsiębiorstw o junaków doprowadziła do wydatnego zmniejszenia tzw. płynności młodych kadr na budowach oraz zapewniła w dużej mierze realizację bieżących i

dotychczasowych zadań produkcyjnych.

Jednym z nie rozwiązanych dotąd w pełni problemów jest zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc w hufcach dla dziewcząt. W tym roku uczyniono w tej dziedzinie krok naprzód, tworząc przy przedsiębiorstwach przemysłu spożywczego i lekkiego kilka nowych hufców żeńskich. Będzie mogło w nich uczyć się i pracować około 2 000 dziewcząt.

PAP

Ruszyła cukrownia w Łapach

W nocy z 20 na 21 bm. rozpoczęła „słodką” kampanię największa w kraju cukrownia w Łapach. W czasie tegorocznej, drugiej po wybudowaniu, kampanii łapska cukrownia przerabiać będzie w ciągu doby około 250 wagonów buraków.

Przewiduje się, że cukrownia w Łapach jeszcze w br. tj. o 2 lata wcześniej niż zakłada cykl normatywny, osiągnie pełną zdolność produkcyjną, przerabiając na cukier około 20 000 wagonów surowca.

Pełną „parą” pracuje także najstarsza w kraju cukrownia „Częstocice” w Ostrowcu Świętokrzyskim, dla której jest to już 149 kampania. (PAP)

Poszukiwania ropy w Iraku



W poszukiwaniach nowych złóż ropy naftowej w Iraku bierze udział grupa fachowców z NRD. Prace prowadzone są na terenie 5200 kilometrów kwadratowych na pustyni położonej na zachód od Eufratu. Zastosowano tu metodę podziemnych wybuchów, a komputery opracowują następnie dane o wytworzonych falach sejsmicznych na głębokości do 4000 m. Przewidziane są też wspólne prace w pobliżu Kirkuku na północy Iraku.

Fot. — CAF

polubić pracę

Przeszło dwa lata temu opisałem na łamach „Głosu” praktyki kierowców jednego z powiatowych (ówcześnie) oddziałów PKS-u. Chodziło o niewydawanie biletów, pomimo pobierania opłat za przejazd, o traktowanie pasażerów grubiańsko, o notoryczne spóźnienia lub odwoływanie kursów itp. Notatka spowodowała „śro dowiskowy” szum, nie więc dziwnego, że po publikacji odezwał się jeden z dyrektorów tamtejszego oddziału i wtedy w rozmowie z nim po raz pierwszy zetknąłem się ze stwierdzeniem: „Co ja mam zrobić, kiedy brakuje ludzi?”

Dzisiaj, nadal korzystając z usług owego PKS-u, często z usług owego PKS-u, wiem jedno: niewiele zmieni-

ło się tam na lepsze, stosunki: kierowca (konduktor) — pasażer nadal trudno określić jako prawidłowe, zaś dyrekcja beznadziejnie rozkłada ręce, bo w pobliżu wznosi się priorytetowa inwestycja i kierowców potrzeba tam jak nigdy.

W poznańskiej Izbie Wyrzeźniczej prowadzona jest skrupulatna rejestracja pensjonariuszy. Jednym z tych, którzy zbliżali się do okrągłej setki pobytych w izbie, był swego czasu pracownik Spółdzielni Inwalidów Ochrony Miasta i Usług Różnych. Nie mogąc pojąć, jak taki człowiek może w ogóle (nie mówiąc: dobrze) pracować, poczęłem indagować zarząd spółdzielni, prosząc o wyjaśnienie.

Ponarzekał mi w gronie kilku osób, a rozmowa jak bu merang wracała do jednego: „Niech pan powie, co mamy robić, skoro stale wzrasta za-

PARTIA KIERUJĄCA

Partia przedstawiła narodowi dokument, z którego wynika, że mamy wszelkie warunki po temu, by lata siedemdziesiąte uczynić dekadą wielkiego przyspieszenia socjalistycznego rozwoju kraju: w gospodarce, nauce i technice, w poziomie życia, w postępie społecznym i kulturalnym, słowem — we wszystkich dziedzinach. Dokumentem tym są Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR. Same w sobie są one ważkim przejawem kierowniczej roli partii w naszym kraju. Są też dowodem jej odpowiedzialności za naszą teraźniejszość i naszą przyszłość.

Kierownicza rola partii w rozwoju budownictwa socjalistycznego uzewnętrznia się między innymi w nierozdzielnej więzi partii z klasą robotniczą i całym społeczeństwem. Ta więź jest zresztą podstawowym źródłem siły i mądrości politycznej partii. Taka jest partia, jacy są jej członkowie, jakie są jej podstawowe organizacje. Dlatego przed każdym członkiem partii stawia się zadanie przodowania w pracy, wzorowego stosunku do współpracowników i takiego postępowania, które jest przykładem dla innych. Nie może więc być dobrym członkiem partii ten, kto na przykład mówi o socjalizmie, lecz w pracy zawodowej nie wykonuje należycie swych obowiązków. Wytyczne wyraźnie stwierdzają, że przynależność do partii oznacza przyjęcie szczególnej odpowiedzialności za budownictwo socjalistyczne, za swój odciniek pracy, za swój zakład, za Polskę, za jej dzieła dzisiejsze, za jej pomysły i bezpieczne jutro. Zwróćmy uwagę na sformułowanie: szczególna odpowiedzialność. Oznacza to, że w ogóle odpowiedzialność za te sprawy spoczywa na wszystkich. Tego zresztą wymaga od nas współczesny, socjalistyczny patriotyzm. Przynależność do partii zobowiązuje jednak do zwiększenia tej odpowiedzialności, a więc stawia przed jej członkami zwiększone wymagania; zobowiązuje do ideowości, przodowania w pracy, wysokiej dyscypliny, do wrażliwości społecznej i właściwego postępowania w życiu osobistym, w stosunkach z ludźmi. Z tego prosty wniosek, że każdy członek partii musi wnieść własny wkład w realizację programu partii.

Partia opiera swą praktyczną działalność, swoją politykę w różnych dziedzinach życia, na teorii marksizmu-leninizmu, na teoretycznym i praktycznym dorobku innych partii komunistycznych, a przede wszystkim Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Teoria i ideologia służą pomocą w czerpaniu z dotychczasowych doświadczeń budownictwa socjalistycznego; są też pomocne w określaniu ciągle rosnącej roli motywacji ideowych i moralnych działania, inicjatywy oraz aktywności i świadomej dyscypliny. Znajomość teoretycznych podstaw marksizmu-leninizmu pozwala też skutecznie zwalczać ideologię burżuazyjną i wszelkie postacie nacjonalizmu, różnego rodzaju oportunisty, a także maoizm.

W pracy ideologicznej, w kształtowaniu poglądów i postaw społeczeństwa, dużą wagę przywiązuje partia do spraw związanych z oddziaływaniem na młode pokolenie, które przede wszystkim będzie korzystało z owoców realizacji programu VII Zjazdu. Chodzi więc o wpojenie młodemu pokoleniu zasad internacjonalizmu i patriotyzmu, o pogłębianie historycznej wiedzy młodych ludzi, przywiązania do dziedzictwa kulturowego, do wszystkiego, co w polskich dziejach było twórcze, rewolucyjne i postępowe, co służyło rozwojowi narodu i państwa. Ten kierunek działania adresowany jest zresztą do ogółu społeczeństwa. Socjalistyczny patriotyzm wymaga przezwyciężenia w świadomości historycznej narodu wszystkiego, co jest nozostłością nacjonalizmu lub kosmoopolityzmu, wszystkiego, co sprzeczne z dążeniami mas ludowych i najżywczej interesami narodu polskiego.

Partia uczy patriotyzmu socjalistycznego i przez swoje działanie stara się go zaszczepić społeczeństwu. Często padają pytania: co to jest właściwie ten patriotyzm? Jak on się

objawia? Najogólniej mówiąc, jest to miłość do ojczyzny i gotowość do poświęceń dla niej, dobre wypełnianie obowiązków wobec kraju, rozumna duma płynąca ze świadomości dokonania narodu. Ale jest to także rzetelna praca, walka ze złem i zacięciem, ze wszystkim, co godzi w socjalizm i dobre imię ojczyzny. Jest to również gospodarność, ambitny i twórczy stosunek do pracy własnej i pracy innych. Jest to zrozumienie prawdy, że prawa obywatelskie są zawsze owocem wywiązywania się z obywatelskich obowiązków. Inaczej mówiąc: jeżeli chcemy więcej wymagać, musimy więcej dawać. Patriotyzm socjalistyczny wyraża się poczuciem odpowiedzialności za rozwój i przyszłość kraju. Z tego poczucia wyrasta uznanie przez naród przywództwa partii i aktywny udział w realizacji wytycznej przez nią strategii rozwojowej. Szacunek wobec państwa socjalistycznego i wartości, które ono wnosi do życia narodu polskiego, umacnianie socjalistycznego państwa, poszanowanie jego zasad, praw, racji, interesów, troska o jego obronność — oto dalsze cechy charakterystyczne patriotyzmu socjalistycznego. Dodać tu trzeba jeszcze poczucie internacjonalistycznej, klasowej solidarności z ludźmi pracy innych narodów, żeby mieć ogólną odpowiedź na pytanie: co to jest patriotyzm socjalistyczny.

O sile partii, o jej przodującej roli w naszym społeczeństwie stanowią robotnicy, szczególnie z wielkich ośrodków przemysłowych. Oni stanowią trzon partii. PZPR skupia jednak w swych szeregach ludzi pracy ze wszystkich warstw społecznych, jest partią całego narodu. Znaczną część partii stanowią także rolnicy różnych sektorów. Coraz większa jest też rola inteligencji, której socjalistyczny charakter stale się umacnia, co znajduje wyraz w zacieśnianiu się jej związków z klasą robotniczą i w rosnącej aktywności społecznej. Partia postawiła przed sobą zadanie dalszego zacieśniania więzi z inteligencją, wyzwalania jej inicjatywy, skupiania wokół partii i przyjmowania najlepszych jej przedstawicieli do swych szeregów.

Z kierowniczej roli partii wynika jeszcze długi rejestr obowiązków i odpowiedzialności. Ważnym elementem kierowniczej roli jest na przykład polityka kadrowa jako jedno z podstawowych narzędzi kierowania życiem politycznym, społecznym i gospodarczym kraju. Takich dziedzin ważnych i kluczowych jest znacznie więcej. Wyobrażenie o ich rozmiarach i roli dają wytyczne KC na VII Zjazd PZPR.

„Program dynamicznego rozwoju Polski — czytamy w ich zakończeniu — powstaje ze wspólnych doświadczeń członków partii, socjalistycznych stronnictw oraz bezpartyjnych, z dorobku klasy robotniczej, chłopów i inteligencji — całego narodu. Wspólną też sprawą będzie wcielenie tego programu w życie. Komitet Centralny zwraca się do wszystkich Polaków o twórczy, aktywny udział w dyskusji przedzjazdowej, o inicjatywy i propozycje. Będą one rozpatrzone wnikliwie przez VII Zjazd, którego uchwały określą nasze wspólne cele i zadania na nadchodzące lata w realizacji ambitnych planów rozwoju socjalistycznej Ojczyzny”.

Wytyczne, od pierwszego do ostatniego wiersza, są dowodem nie tylko kierowniczej roli partii w życiu naszego narodu i rozwoju naszego kraju, ale również świadectwem szczególnej odpowiedzialności za losy narodu i państwa, odpowiedzialności, którą partia na siebie przyjęła.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

...Bo nie ma ludzi

potrzebowanie na nasze usługi, a nie ma ludzi”.

Kiedyś, jadąc w zatłoczonym tramwaju, chcąc nie chcąc musiałem przystąpić do pewnej rozmowy. Poirytowany mężczyzna tłumaczył znajomemu, iż pewnego dnia nie wytrzyma i swemu podwładnemu da po... buzi. Trafił mu się w brzygadzie łobuz, kombinator i „nawalacz”, pracowity tylko wtedy, gdy idzie o lewą robotę. Otoczenie doprowadza do szewskiej pasji, bo jest przy tym wszystkim bezczelny i arogancki, a słowo „koleżeństwo” trwale wykreślił z dostępnego mu pojęć. Kiedyś kilkunastu ludzi czekało aż on wytrzeźwieje i tylko cud uratował go od „kocowy”.

Słuchałem tego jak egzotycznej opowieści, gdy padło pytanie, które było w tej sytuacji nieuniknione: „Skoro tak się z nim wszyscy mężczyźni, to dlaczego go po prostu

nie wywalisz”. Odpowiedź brzmiała: „Już myślałem o tym, ale nie mogę. Ten łobuz był na parotytyniowym przeszkoleniu w Szwecji i jest jedynym, który potrafi się obchodzić ze sprzętem. Nie wiem, czy w kraju jest tych ludzi więcej”.

Jak widać, są przedsiębiorstwa, w których istnieje osobliwa sytuacja — zalegalizowanej bezkarności jednej i bezsilności drugiej strony, sytuacja, w której wybiera się jedynie między mniejszym i większym złem.

Przypuszczam, że w instytucjach, w których „nie ma ludzi” nie pracuje się dobrze tym, którzy są: uzależnionym czasem od cwaniaków, szamocącym się między „zawaleniem” planu i tolerowaniem obiboków.

Wielu ludzi pragnie być w swej pracy potrzebnymi, wręcz niezastąpionymi. Dodaje im to

pewności siebie, stawia ponad innymi, utrwała poczucie własnej wartości i godności. I tak jest dobrze. Złe zaczyna się wtedy, gdy nieliczna na szczęście grupa ludzi, zgodnie z najgorszymi regułami „popytu i podaży”, zaczyna spekulować swoją „niezastąpionością”, rozchwalona przeświadczeniem o bezsilności uczciwych i sumiennych, o własnej nad nim przewadze i bezkarności. A już zupełnie jest niedobrze, gdy rzesza rzetelnych i pracowitych musi tolerować ową wymuszoną przez cwaniaków taryfę ulgową, podlegając jednocześnie wszystkim służbowym i dyscyplinarnym rygorom.

Istnieje popularne porzekadło, iż nie ma ludzi niezastąpionych; zdarza się, iż niektórzy — we własnym mniemaniu niezastąpieni — go nadużywają. Chodzi więc o to, by im na to nie pozwolić.

ANDRZEJ SKRZYPczAK

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Niewygodny kochanek” (wi-
RPN 18 l.), g. 18, 20.15 „Kro-
wakacje” (wi-hiszp. 18 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Naj-
większe wydarzenie od czasu,
gdy człowiek stanął na księżycu”
(fr-wi. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 13.30, 16.30,
19.30 „Dzień szakala” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Nie unikniesz przeznaczenia” (fr.
18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Old Su-
rehand” (jug. b.o.), g. 19.30 „Zio-
ta wdówka” (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 13.30, 17 „Zie-
mia obiecana” (pol. 15 l.), g. 20
„Jankes” (szwedz. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 MDKF
„Klasy” (seans zamknięty), g. 20
„Zasada” (rum. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Mr. Ma-
jestyk” (USA 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Dzielną
wojak Rossoloni” (jug. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Los generała” (radz. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Synowie szeryfa” (USA 15 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Wiosna
panie sierzanie” (pol. b.o.).
TECZA — g. 17 seans zamknię-
ty DKF („Pojedynki na szosie”).
WARTA — g. 10, 16, 18 „Zeglarz
znad Dunaju” (węg. b.o.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Sugarland Express” (USA
15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Wykopalska Pompei”.
ZOO — ul. Krąpcowa i ul. Zwie-
rzyńska — g. 9-18.

DZURY

SZPITAL: interna, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wai-
ki Młodych 7; laryngologia — ul.
Mickiewicza 2.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu i po-
rady lekarskie — tel. 63-735; wy-
padki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-03-31; Osiedle Plastowskie 15, tel.
722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Pod-
stacja Polon-Ginekologiczna, ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul.
Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń,
tel. 99 i 544-43; Swarzędz — tel.
209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia czynny
codziennie oraz w niedziele
i święta w godz. 7-22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyskurja: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog. Porady prawne z za-
kresu prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego
349, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
tecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała
dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry,
kierowco; 7.40 Takt i minuta;
8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35
W rytmie walca; 9.05 Dla kl. I
i II (cykl matematyczny); „Raz,
dwa, trzy... i co dalej?”; 9.25
Słynne rosyjskie chóry ludowe;
10.08 Tańce z różnych epok; 10.30
„Szaleństwo Almayera” — odc.
4; 10.40 Ragtime w duecie; 11
Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kie-
rowców; 11.12 „Górnik” — ex-
press muzyczny; 11.30 Konc. przed
hejnałem; 12.25 Słynne tematy
filmowe; 13.00 Pieśni staropolskie;
13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.30
Katalog wydawniczy; 13.35 Ro-
muald Twardowski; Suita z baletu
tu „Nagi książę”; 14.00 Sport to zdrowie;
14.05 Wiersze tańczy i śpiewa;
14.30 Rytm młodych; 15.05 Listy
z Polski; 15.10 Konc. nie tylko
dla myślicieli; 15.35 Nowości mu-
zyki instrumentalnej; 16.00 „U
przyjaciół” — nauka i technika w
krajach socjalistycznych; 16.11
Propozycje do Listy Przebojów;
16.30 Aktualności kulturalne; 16.35
Delaney i Bennie Erickson Clap-
tonem na płycie; 17.00 Radiokurier;
17.20 Sylwetka kompozytora; 18
Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie
tylko dla kierowców; 18.30 Pół wie-
ku piosenki polskiej; 19.15 Parada
polskiej piosenki; 20.05 Naukowy
— rolnikom; 20.20 Jesień w pio-
senie; 20.35 Interwju; 21.15 Wie-
deńskie echa muzyczne; 22.20 Mu-
zyka ludowa Wschodu — Jemen,
Kuwejt; 22.30 Proponujemy i za-
praszamy; 22.45 — Śpiewa Sława
Przybylska; 23.05 Korespondencja
z zagranicą; 23.10 Muzyka na es-
tradzie świata.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20,
21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Gra Mała
Ork. Dęta pod dyr. H. Bełmicki-
a; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod
strzechy; 9. S. Prokofiew: Kwintet
g-moll op. 29; 9.20 Opolskie
proponuje muzyczne; 9.40 Tu Ra-
dio Moskwa; 10. „Chłódne spojrze-
nie” — fragm. pow. W. Rymski-
ego; 10.20 Śpiewa Chór PR w
Krakowie; 10.40 „Młode małżeń-
stwo”; 11 Dla kl. VI (geografia);
„Okrucho skał”; 11.25 Gra (Clif-
ford Brown); 11.35 Postęp, dom,
nowoczesność — porady praktycz-
ne dla kobiet; 11.45 Od Tat do
Baltyku — melodie kurpiuskie;
12.30 Czas dobrych gospodarzy;
13 Rozkład materiału nauczania
matematyki w klasie I szkoły
podstawowej — aud. prof. dr. Z.
Semadeniego; 13.20 Gra Ronnie



Fot. — K. Przychodźki

Nad listami czytelników

Marne widoki?

Prawda, że lato mieliśmy
tego roku piękne, ale też i nie
bez cieni. Powtarzały się, nie-
stety, narzekania i utyskiwania
na brak w sklepach wyboru
napoi chłodzących.

Jeden z takich listów o
trudnościach z nabywaniem
zwykłej wody sodowej, o mar-
nej jakości lemoniady i złym
smaku ciepłej „Pepsi-coli”,
przy częstym braku takich na-
pojów, jak maślanka itp. — prze-
kazaliśmy do poznańskiego
Przedsiębiorstwa Handlu Spo-
żywczego. Obecnie od zastępcy
dyrektora PHS, Z. Szczepa-
niaka, otrzymaliśmy wyjaśnienie
nie, przyznające, że istotnie
„zaopatrzenie rynku w napoje
chłodzące napotykało w bieżą-
cym roku na poważne trudno-
ści”. I to mimo zwiększenia
produkcji oraz dodatkowych
dostaw. Deficyt na rynku ta-
kich napojów, jak woda sodowa
i mineralna, został pogłębi-
ony brakiem naboju do auto-
syfonów, a także zaopatrywani-
em w pierwszej kolejności
tzw. „wydziałów gorących” w
zakładach produkcyjnych, wsi-
dła potrzeb zniwiarzy, gastro-
nomii.

Wszystko to powszechnie
znane i byłoby skłonni
przypuszczać, że znów lato za-
skoczyło ludzi, odpowiedzial-
nych za produkcję napoi chł-
dzących, gdyby nie końcowe
uwagi streszczonego tu pisma
z PHS. Jego dyrekcja stwierd-
za mianowicie:

„Nie możemy nawet zapew-
nić, aby sytuacja uległa rady-
kalnej poprawie w roku przy-
chodzącym”.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 6. Godz. 16.30 — W In-
stytucie Matematycznym PAN
przy ul. Mielżyńskiego 27/29 odbę-
dą się odczyty profesorów: D.
Siekiera i H. Ehriga. 6. Godz. 18
w Pałacu Działyńskich (Staro-
rynek 78) odbędzie się wykład
pt. „Karol Libelt”, który wygło-
si prof. dr. W. Jakóbczyk.
W salonie TMMP (Stary Rynek
10), do 30 bm., w godz. 10-13 i
16-18 czynna jest wystawa Hele-
ny Mindak-Michałowskiej pt. „Ma-
larstwo i rysunek”.

KOMUNIKAT

W związku z przeprowadzaniem
badań sieci ciepłej oraz urzą-
dzeń energetycznych w elektro-
ciepłowni Miejskiej Przedsiębior-
stwo Energetyki Ciepłej w Poz-
naniu informuje, że w okresie
od 22.09.1975 do 30.09.1975 mogą
wystąpić okresowe przegrzania
mieszkań w związku z pracami
wody gospodarczej w budynkach
na Osiedlach Rataje i Winogrody.
Za zakłócenia w dostawie ener-
gii ciepłej przepraszamy.
(5333M1)

Aldrich; 13.35 „Dziennik irlandzki”
— fragm. książki Heinricha
Boella; 13.55 Mini przegląd folklo-
rystyczny — Mali; 14. Wiersze,
pieśń, tańce; 14.15 Śladami inwe-
stowanych miliardów; 14.35 Utwór
Józefa Haydna; 15 Program
dla dziewcząt i chłopców; 15.40
Pieśni i tańce świata; 16 „Orga-
nizacja i zarządzanie”; 17.20 Mu-
zyka po pracy; 17.45 Niedzielną
remanenty sport. E. Pachol-
skiego; 17.50 Radioexpress; 17.55
Poznański koncert żywych; 18.40
Zapraszamy do myślenia; 19
Pierwszy wieczór wspomnień B.
Horowitza; 19.15 Język angielski;
19.30 Przegląd filmowy „Kame-
ra”; 19.45 „Wiener Festwochen
— 1975” — odtw. koncertu Wie-
ner Symfonicznego; 21.55 „Miste-
rium niedzielną” — słuch.; 22.35
Muzyka oratoryjno-kantatowa XIX
wieku; 22.39 Muzyka; 23.35 Co się
chciało w świecie; 23.49 Na do-
branoc gra „The Modern Jazz Quar-
tet”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30,
23.30.

Uwaga! Program własny na
UKF 69.74 MHz: 16.15 Program
stereo; 19.45 Ogólnopolski pro-
gram stereo.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w
poniedziałek J. Fedorowicz; 7.40
Muzyczna zegarynka; 8.05 Kier-
masz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9
„Śledztwo prowadzi rada Neu-

szym. Prowadzona jest co
prawda budowa nowych, wyso-
ko wydajnych ujęć wody mi-
neralnej w Grodzisku Wlkp.,
ale nie wiemy dotąd, kiedy in-
westycja ta zostanie oddana
do użytku”.

Zgoda, jeśli chodzi o wodę
mineralną, ale na niej prze-
cież świat się nie kończy i
nie rozumiemy np., dlaczego
w handlu nie może być dosta-
tecznych ilości najwykłej-
szej wody sodowej. Technolo-
gie jej produkcji miały świet-
nie opisaną choćby przed-
wojenną tzw. „rozlewnie”, ist-
niejące w każdym miasteczku
i zapewniające pełne pokrycie
zapotrzebowania. (Zk)

Sygnaty
czytelników

● Jeden z naszych Czytelników
bezszytnie poszukuje w skle-
pach „Argedu” sokowirówkę pro-
dukcji polskiej „Eda”.

● Przedszkolaki uczą się pły-
wać. Na pływalni obowiązuje strój
jednoczęściowy — biały, którego
nie ma w sklepach. Wiele dzieci
musiało zrezygnować z nauki pły-
wania. Brak również białych pod-
koszulek oraz pantofli gimnasty-
cznych dla przedszkolaków, wy-
maganych na lekcjach rytmiki.
Oczekujemy w tej sprawie
wyjaśnienia od odpowiedzialnych
władz.

● Właściciel domu przy ul. Grun-
waldzkiej 23 przerabiał strych na
mieszkanie. Tylko część strychu
pozostawił na sucho. Zabrał
również kilka metrów kwadrato-
wych z pomieszczeń pralni. Cały
gruz: cegły, dachówkę, sadze wy-
rzuca się z IV piętra — bez zabez-
pieczenia i uprzedzenia lokatorów,
którzy drżą o dzieci, wybiegające
na podwórce.

● Prenumeruje tygodnik „Radio
i Telewizja”. W kioskach „Ruchu”
można go nabyć już w piątek. Ja
otrzymuję go dopiero w poniedziałek.
Dlaczego? — pyta Bożena B.
z ul. Polnej 54.

● W dalszym ciągu brak w apte-
kach dermosanu — sygnalizuje
Czytelniczka.

i odpowiedzi

▲ Lokatorka z budynku przy ul.
Dzierżyńskiego 174 interweniowała
w sprawie nie oświetlonej klatki
schodowej. Otrzymała list od
dyrektora i lokatorów, którzy poin-
formowali nas, że klatka schodowa
jest oświetlona — nie było przerwy
w oświetleniu.

▲ Zarząd Aptek — wyjaśnia, że
w Luboniu przy ul. Dworcowej 2
jest punkt apteczny otwarty od
godz. 8.30 do 15.30, natomiast apte-
ka czynna jest do godz. 18, a po
zamknięciu pełni się w niej stałe
dyżury. Mieszkańcy mają więc
możliwość zaopatrzenia się w leki
po zamknięciu punktu aptecznego.

mann” — pow.; 9.10 Od pierw-
szego nagrania zespół Novi Sin-
gers; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dys-
koteca pod gruszą; 10.35 Samba
na jedną nutę; 10.50 „Zwycięzca”
— pow.; 11 Dyskoteca pod grus-
zą; 11.20 Życie rodzinne — ma-
gazyń; 11.50 Samba na dwie nu-
ty; 12.25 Za kierownicą; 13 Po-
wrotka z rozrywki; 13.45 „Wspom-
nienia o cyganerii warszawskiej”;
14 Sztuka I. Kipnisa; 14.30 Pięty
do brydża — gawęda; 14.40 Bab-
ciu, naucz mnie charlestona; 15.10
W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans
akademicki; 15.45 Stare rock and
rolle w nowej szacie; 16.15 Pod
dachami Paryża; 16.45 Nasz rok
75; 17.05 „Śledztwo prowadzi rad-
ca Neumann” — pow.; 17.15 Kier-
masz płyt; 17.40 Spektakle roku;
18 Muzykowanie; 18.30 Polityka
dla wszystkich; 18.45 Solo na fle-
cie; 19 „Grek Zorba” — pow.;
19.35 Muzyka; 20.25 UKF; 20.35 —
o sporcie rozmawiają B. Toma-
szewski i S. Wysocki; 20.15 Solo
na tubie; 20.25 Nie czytaliśmy —
to posłuchajcie; 20.45 60 minut
na godzinę; 21.45 „Jenufa” — ope-
ra; 22.08 Śpiewa Astrud Gilber-
to; 22.12 Trzy minuty o przysz-
łości; 22.15 Trzy kwadransy jazzu;
23 Wierszyki z Księdzi Nonsensu;
23.05 Kronika zespołu Livin Blues;
23.59 Na dobranoc śpiewa M. Zem
baty.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

... Złotawa, krucha i miła.
To ty, to ty jesteś ta dziew-
czyna,
Która do mnie na ulicę wycho-
dziła,
Od twoich listów pachniało w
sieni.
Gdy wracał zdyszany ze szko-
ły,
A po ulicach w lekkiej jesieni
Fruwały za mną jasne anioły.

Tuwimowskiej mimoz i ob-
razu jesieni szukałem wczoraj
w Ogrodzie Botanicznym. Bro-
dzilem w jesiennych liściach,
spotykałem pary w jesiennym
wieku i te, dla których bar-
dziej odpowiednią porą byłaby
wiosna; widziałem matki tłu-
maczące swym ledwie odro-
śłym od ziemi pociehom —
Popatr, Piotrusiu, to jest „dag-
leżka zielona”, taka choinka,
która rośnie w górach Amery-
ki Północnej; na chwilę przy-
stanąłem przy sporych rozmiar-
ach kamieniu, na którym wy-
rżto napis upamiętniający 50-
lecie naszego „botaniku”. Mi-
mozy jednak nie znalazłem.

Jest natomiast „solidago”,
półtorametrowej wysokości by-
lina, do złudzenia ją przypom-
niają. Kwiaty „solidago” na
bierają złocistych barw wła-
śnie we wrześniu, witając je-
sień. Jest też rozłożysty jesion,
którego liście już pożółkły, cho-
ciaż dożywiają pierwszych przy-
mrozków. — Niestety, susza —
stwierdził z odcieniem żalu
ogrodnik, Zygfryd Krzyżński,
na którego natknąłem się, kie-
dy troskliwie podlewał prze-
kwitłe już róże. — Trzeba do-
dać im sił, by przetrwały.

— Jaka szkoda — pomyśla-
łem, patrząc na pyszną siłą
wokół przyrodę — że tak nie
wiele znajdujemy okazji by
częściej odpowiadać to pełne
niepowtarzalnego uroku miej-
sce.

W „botaniku” — cicho i na-
strojowo, na Ławicy natomiast
tłoczno i gwarowo jak w dzień
targowy. „Święto latawca”.

Wyblakła reklama

Na ulicy Fredry, jednej z
bardziej reprezentacyjnych w
Poznaniu, naprzeciw budynku
Collegium Minus — znajduje
się „zapomniana” tablica in-
formacyjno-reklamowa Oddzia-
łu Międzyuczelnianego PTTK.

Umieszczona tam spłowiła
mapka okolic Poznania od daw-
na wymaga zastąpienia nową.
Obecnie jednak nie tylko
względnie estetyczne powinny
być przyczyna wymiany, od-
czasu bowiem wprowadzenia
nowego podziału administracji
tego kraju, straciła ona swą
aktualność. Mimo że w pobli-
żu jest mnóstwo innych god-
nych uwagi rzeczy, należy przy-
puszczać, iż tablica ta była
przedmiotem zainteresowania
przechodniów, a zwłaszcza tu-
rystów. Nie pozostaje zatem
innego działaczom OM
PTTK, jak z troszczyć się o
swoją dyktę. Turystykę moż-
na przecież reklamować w bar-
dziej „atrakcyjny” sposób.
(ama)

Pokasany przez psa

W piątek, 19 bm., około godz. 8
na ul. Piekary (koło kiosku „Ru-
chu”) pokasany został przez dwa
czarne pudle 50-letni mężczyzna.
Ponieważ poszkodowanemu grozi
seria bardzo bolesnych zastrzy-
ków, właściciel psów względnie
świadkowie zajął się prośbą o
skontaktowanie się telefonicznie
z numerem 501-42.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TV Tech-
nikum Rolnicze — Język polski
(L. 2); „Najdawniejsze zabytki je-
zyka i literatury polskiej”; 13.25
— TV Technikum Rolnicze —
Zoologia (L. 2); „Pierwotniaki”;
13.30 — Dziennik (kol.); 14.40 —
„Obiektyw”; 17 — „Zwierzyniec”
(kol.); 17.45 — „Echo stadionu”;
18.05 — „Dzień po dniu” — odc.
III pt. „17 marca — czwartek” —
film ser. prod. ZSR; 18.55 — „Sza-
re na złote” — „Mam pomysły”;
19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV — Antoni Cze-
chow: „Oświadczyński”; „Jubi-
leusz”. Reżyseria — Jerzy Ant-
czak. Reżyseria TV — Joanna Wiś-
niewska; 21.20 — „Polska — kon-
to 75” — program publ.; 22 —
Dziennik (kol.); 22.20 — Wiadomo-
ści sportowe.

PROGRAM II: 17.35 — „Beskidz-
ka promenada” — program muz.;
18.15 — zagraniczny film dok. —
„Katutur” — film prod. ang.;
19 — Program sportowy; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik (kol.);
20.20 — „Świat — Obcyżaje — Po-
lityka”; 20.50 — „Muzyka w zant-
kach starej Europy”. Adresy:
Haydn, Beethoven i Schuberta;
21.20 — „24 godziny” (kol.); 21.30 —
„Ballada o wójtowej Marynie” —
film fab. prod. CSRS.

zorganizowane przez „Społem”
Wojewódzka Spółdzielnię Spo-
żywców oraz „Aeroklub Poz-
nański” — zaczęło się trochę
niefortunnie. Lotnisko niespo-
dziewanie objęło we władanie
stalowe ptaki. Warszawa nie
przyjmuje z powodu mgły. Ła-
dają więc w Poznaniu ciężkie
maszyny: polskie, radzieckie,
węgierskie. Ptaki z papieru —
choć barwne i efektowne —
muszą poczekać.

A na drugim końcu miasta
— w nowym ZOO, znów cisza,
atmosfera z lekką senną. Ku-
cyki rozłożyły się tuż przy
ogrodzeniu i wodzą oczyma za
pojedynczymi grupkami spa-
cerowiczów. Niewielu ich tu-
taj o wczesnej, przedpołudnio-
wej porze. — Do dziesiątej
sprzedam 142 bilety — skru-
pulatnie wylicza miła kasjer-
ka, dodając — Niech pan ko-
niecznie napisze, że gości mie-
limy z rana niewielu, byli jed-
nak wyjątkowo sympatyczni.

„Melexem” prowadzonym
sprawnie przez Iwonę Matyszak
docieram do budynku admini-
stracji. Dziś dyżur ma mgr
Krzysztof Paszkowski:

— Jesień? A wie pan, że na-
wet nie bardzo zauważyłem.
Lato broni się skutecznie, więc
i zwierzęta jeszcze w letnich
nastrojach. Spokojna niedzie-
la. Najgorsze są poniedziałki,
wtedy nasi podopieczni naj-
częściej odczuwają skutki „in-
tensywnego dokarmiania”
przez troskliwych wycieczko-
wiczów.

Nad Wartą — nieruchome syl-
wetki wędkarzy. Cierpliwie
czekają na taaką rybę. Mogł-
bym napisać: co oni w tym wi-
dzą?, ale doskonale ich rozu-
miem. Mnie samemu, niejedn-
krotnie, po kilkugodzinnej „po-
stoju” nad wodą — śnił się po-
nocach spławik...

A może na grzyby? Kierow-
ca naszej „Wolgi”, Jan Malaj-
szczak, zdecydowanie odradza.
— Byłem ostatnio w większym
towarzystwie w lasach pod
Obornikami. I co? Jeden grzy-
bek — taki był plon wyprawy.
Za duża susza. Poczekam, aż
pojawią się grzyby... na targo-
wisku. To będzie znęk, że war-
to wybrać się do lasu.

Wrócmy „na ziemię”. Na
placu przy Stadionie im. 22
Lipca, poznański „Polmozyt”
współ z redakcją „Tygodnia”
przygotował dla zmotoryzowa-
nych pożyteczną jesienią nie-
spodziankę: wielki kiermasz

motoryzacyjny. Już na długo
przed jego otwarciem — o
godz. 10 — zaczęli gromadzić
się tutaj posiadacze czterech
kółek. Funkcjonariusze MO
sprawnie kierowali ruchem po-
jazdów, zaś dyspozycje, uwa-
gi i informacje podawano
przez głośniki. Tak więc orga-
nizacyjnie impreza wypadła
na piątkę. Nie zabrakło też
atrakcji: stoisko „Stomila” z
oponami, „Fiat” MR z odsło-
nionym podwoziem, którego
dziwną pozycję wyjaśniała ta-
liczka: „Tak konserwuje Pol-
mozyt”, kramy z akcesoriami
samochodowymi, wydawnictwa
mi technicznymi, prasą, bufet,
wreszcie — punkty bezpłatne
go ustawiania i kontroli świa-
teł, regulacji zapłonu itp. Po-
siadacze „Fiatów” 125p i 126n
oraz „Syren” z pewnością nie
żałowali, że przybyli na kier-
masz, nawet jeżeli wypadł
im poczekać w przydiugiej ko-
lejkę.

Ostatnią niedzielę lata po-
gnaliśmy w Parku Chopina.
Wyłożone miękkim, szeleszczą-
cym dywanem alejki, tu i ów-
dzie na ławce przysiadł prze-
chodzień, a w koronach drzew,
zielonych wprawdzie, migają
już złociste odcienie i przemy-
kają się promienie przesłania-
nego chmurami słońca.

Jesień. Pora roku zaczyna-
jąca się na północnej półkuli
Ziemi z dniem równonocy je-
siennej (23. IX) i trwająca do
dnia przesilenia zimowego (22.
XII). Jesień. Pogoda, złota,
polska...

ZBYSZEK KRUSZONA

ODPOWIADAMY

Stara Czytelniczka z Osiedla Pia-
stowskiego. — Rozwód małżeństwa
orzeka wyrokem sąd rejonowy.
Celem wszczęcia sprawy rozwodo-
wej należy złożyć w sądzie tzw.
pozew (wniosek), w którym trzeba
podać — kto wnoszą sprawę i prze-
ciwko komu. Pozew winien nadto
zawierać szczegółowe uzasadnienie
z podaniem dowodów winy. (2339)
Halina A. — Spółdzielnia miesz-
kaniowa — Pogodna Starość ma
swą siedzibę przy Osiedlu Młodych
w Poznaniu, Osiedle Piastowskie
16. (2699)

Roman J., ul. Matejki. — Radzi-
my zwrócić się do Woj. Zakładu
Dokształcenia Zawodowego — Ośro-
dek Szkolenia Zaocznego — w Po-
znaniu, ul. Kościuski 57. (2942)
Radosław N. — Polski Związek
Strzelectwa Sportowego mieści się
w Poznaniu przy ul. Szlagańskiej
109. (2939)

tu się kupuje

Ruch na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Bema,
którą tradycyjnie odwiedziliśmy w niedzielne przedpołudnie
panował niezbyt duży. Mniejszą też — niż zwykle — liczbę
pojazdów oferowano na sprzedaż. Przeważały starsze roczniki
wozów produkcji krajowej.

„Fiat” — 125 p z silnikiem 1300 ccm wyceniano na oko-
ło 110 — 130 000 zł (roczniki 1972, 73); z silnikiem 1500 ccm
— na 158 — 165 000 zł (rocznik 1974). Za model MR z silnikiem
1500 ccm właściciel żądał 215 000 zł. Posiadacz „Fiata 127 p”
oszacował go na 190 000 zł (rocznik 1973).

„Syreny”. — „102” z 1962 roku wyceniono na 22 000 zł,
„103” na 39 000 (1968), „104” na 38 000 (1966) i 53 000 zł (1971),
wreszcie „105” na 75 000 (1973).

Spore zainteresowanie budził „Fiat 850 Sport”, rocznik 1969,
proponowany za 135 000 zł.

„Warszawy”. — Starsze typy. Właściciele oferowali je za
16 000 (1959) i 27 000 zł (również 1959).
Ponadto: „Skoda Octavia” (wyceniona na 40 000 zł, rocz-
nik 1960), „Opel Rekord 1900 L” (proponowany za 198 000 zł,
rocznik 1968), „Mercedes Benz” (wyceniony na 170 000 zł,
rocznik 1968), oraz „Trabanty”, nowe „Wolgi”, „Dacie”. Nie-
liczne.

INFORMACJA EXTRA: Najdroższy samochód na giełdzie
— „Fiat 132 S 1800”, z 1974 roku. Właściciel żądał za niego
295 000 zł. Wcz., owszem, niezły. Cena, jak widać, nader
wygórowana. (res)

NAJMODNIEJSZE SPODNI DAMSKIE I MĘSKIE

W SZYBKIM TERMINIE MO-
ŻESZ USZYĆ W PUNKCIE
USŁUGOWYM

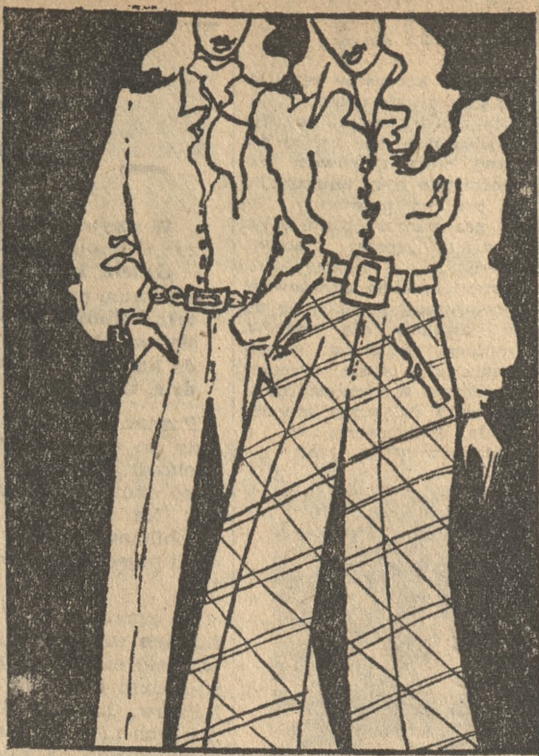
Krawiecko - Futrzarskiej
SPÓŁDZIELNI PRACY
„MODA”

ul. Chudoby 4 a.

NOWO URUCHOMIONY
DZIAŁ SPODNIOWY

ZAPEWNI FACHOWE WYKO-
NANIE USŁUGI Z MATERIA-
ŁÓW WŁASNYCH
i POWIERZONYCH.

5284-K1



Z powodu choroby sprze-
dam tanio Citroena JD-19
Poznań, ul. Strzelowa 2
m. 1, tel. 542-65. 24253g

● Lokale

Małżeństwo studenckie po-
szukuje pokoju na rok,
tel. 32-02-58 godz. 15-16.
24066g

Włocławek na Gnieźnie za-
mieni dwa pokoje z ku-
chnią w nowym budow-
nictwie na podobne w
Gnieźnie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24978g.

Małżeństwo pilnie poszu-
kuje mieszkania, względ-
nie pokoju nieumeblowa-
nego lub umeblowanego w
Poznaniu. Adres wskaze
„Prasa”, Grunwaldzka 19.
dla 25200g.

Mieszkanie dwupokojowe
umeblowane nowe budow-
nictwo z powodu wyjazdu
odstąpi na rok. Płatne z
góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 23096g.

Pilnie kupię mieszkanie
spółdzielcze M-3 w Poz-
naniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22792g.

Samotny pan z Francji
poszukuje pokoju w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22802g.

Mieszkanie M-3 własno-
ściowe kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
22831g.

Małżeństwo studiujące
bezdzielnie poszukuje po-
koju z łazienką na rok,
Solacz, Winiary, Winogro-
dy, inne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22832g.

Młoda kobieta, pracow-
nik instytutu badawczego
poszukuje samodzielnego
cichego pokoju lub skrom-
nej kawalerki. Tel. 523-87,
od godz. 18-20. 22838g

Pani w średnim wieku
wynajmie pokój w śródm-
mieściu od listopada na
okres 5 miesięcy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22863g.

Zamienię 2 pokoje, kuch-
nię samodzielną w cen-
trum na 4 pokoje przy ko-
munikacji, może być włas-
nościowe. Tel. 564-13, po
19. 22865g

Zamienię M-3 Łazarz na
pokój kuchnię, wygodni-
mi — Łazarz. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
22886g.

Młode małżeństwo czło-
nowie SM wynajmie miesz-
kanie na 2 lata. Płatne
z góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22894g.

Bezdzielne małżeństwo
(SM) poszukuje pokoju
z wygodami. Możliwość
zapłaty z góry. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 22901g.

Tarnowskie Góry! zamie-
nie mieszkanie M-4, 2-po-
kójowe na podobne w Po-
znaniu lub w województ-
wie. Oferty Helena Sko-
lik Tarnowskie Góry, ul.
Sobiesiecka 61 m. 1.
22905g

Zamienię trzy pokoje,
kuchnię, parter 57 m²
etażowe ogrzewanie, Grun-
wald na dwa pokoje, naj-
chętniej willowe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 22963g.

Sprzedam mieszkanie M-3
własnościowe na Ratajach
warunek mieszkanie kwa-
terunkowe lub zamienię
na domek jednorodzin-
ny, peryferie niewyklus-
czone. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22985g.

Trzech panów pracują-
cych i uczących się poszu-
kuje pokoju na Jeżycku.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 22935g.

● Nieruchomości

Sprzedam parcie budow-
laną 1200 m², Smochowice.
Wiadomość: Dąbrowskie-
go 106 m. 2. 25130g

Sprzedam niewykończony
budynek przeznaczony na
warsztat (może być samo-
chodowy) i mieszkanie.
Wujczak 62-400 Ostrów,
Wigury 7. 1180p

Nieruchomość Poznaniu,
Biedrzyckiego 20, pięć
mieszkań z ogrodem. Mo-
żliwość zamiany mieszka-
nia. Oferty Września, Śto-
wackiego 1 m. 20. 1181p

Dnia 19 września 1975 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana matka, teści-
wa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 98, 8p.

WŁADYSŁAWA WARGUŁA

Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 14.00 na
cmentarzu parafialnym w Sędzinach.

W smutku pogrążona

rodzina

25266g

† Dnia 19 września 1975 r. odeszła od nas na
zawsze po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana
mamusia, teściowa, babunia, siostra, bratowa
i ciocia, przeżywszy lat 72, 8p.

WIKTORIA STACHOWIAK

z domu GARCZAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córcia z rodziną

Ul. Pstrowskiego 83 m. 6.

25216g

KOMENDA

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

nr 08-22 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 154 a
nr telefonu 675-385, kod 60-309

PRZY

Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa
Ładowo i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa - 7”
w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

do Dwuletniego Stacjonarnego, Produkcyjnego
i Wojskowego Hufca Pracy

W ramach programowych zajęć hufca, junacy uczęszczać
będą na kursy w następujących zawodach:

kwalifikowany robotnik budowlany, monter rur beto-
nowych i kamionkowych, mechanik samochodowy, ślu-
sarz remontowy.

Wynagrodzenie za pracę w ciągu pierwszego roku pracy wy-
nosić będzie 6,50 zł. na godz. a w następnym roku 7,50 zł.
na godzinę.

Wynagrodzenie junaków pracujących w systemie akordo-
wym może być wyższe.

Junakiem może zostać każdy młody, zdrowy człowiek, który
ukończył 18 rok życia a nie przekroczył 24 lat.
Zgłoszenia o przyjęcie do OHP należy kierować do Komen-
dy Ochotniczego Hufca Pracy nr 08-22 w Poznaniu, ul. Grun-
waldzka 154 a.

Blizszych informacji i skierowań udzielają rejonowe Zarzą-
dy ZMS i ZSMW oraz Wojewódzka Komenda OHP w Pozna-
niu plac Wolności 18. 4959-K1

● Sprzedaż

Sprzedam przyczepę Sa-
nok wywrotkę w bardzo
dobrym stanie, Markow-
ski 63-804 Domachowo 103
koło Gostynia. 1176p

Sprzedam futro na 170
cm wzrostu, nutrie (piż-
mowce) z beretem, Ro-
dziewiczówny 24. 24829g

Barak 5x6,5 m na garaż,
2 bramy wjazdowe sprze-
dam. Tel. 708-03, Poznań.
25118g

Wózki dziecięce poleca za-
kład ślusarski, Konin, Dą-
browskiego 2. 1403-K2

Świece samochodowe 14
mm używane w każdej 1-
kości kupuję, w soboty od
10-14.00. Kamiński, ul. Si-
korskiego 10, w podwórzu.
21372g

Sprzedam kożuch damski
nowy. Adres wskaze „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
23202g.

Sprzedam kalkulator wie-
loczynnościowy japoński,
motorower Jawa, Poznań
— Zielonec, Arkońska 25.
22177g

Sprzedam młocarnię z pra-
są. Nądnia 7, Zbąszyń.
1183p

● Samochody

Wyważaj koła najdokład-
niejszą wyważarką. Stacja
Diagnostyczna inż. A. Pie-
chowski, ul. Syrokomli 1
(za rondem Obornickim
druga w prawo), przenie-
siona z Kościelnej 55.
24953g

Zamienię fabrycznie no-
wą Skodę S-100 na nowe-
go Fiata 126p z dopłatą.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25220g.

Regeneracja wałów korbo-
wych, szlifowanie cylin-
drow Syrena, Trabant,
Wartburg, St. Makowski,
Poznań, Szczepna 11 (przy
Bohniku), tel. 411-157.
23296g

Auto-Service specjalizuje
się w zakład konserwacji
podwozi. Przemierowo,
Szosa Poznańska 3, daw-
niej Poznań, Kraszewskie
go 30 wykonuje trwałe,
gwarantowane antykor-
zyzacyjne zabezpieczenie sa-
mochodów. 23668g

Praca ● Nauka

Opiekunkę do 1,5-roczone-
go dziecka przyjmie. Tel.
41-19-68, Nad Wierzbakiem
2a m. 11, po godz. 17.00.
25228g

Przyjmę kierownictwo przy-
watnej budowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 23004g.

Korepetytor gry na pian-
inie najchętniej z Rataj
potrzebny 2x w tygod-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 22898g.

Kto w godzinach wieczor-
nych pomoże w sprząta-
niu mieszkania i pracach
domowych. Warunki bar-
dzo dobre. Adres wskaze
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 22581g.

Ślusarz, spawacz zaraz po-
trzebny, tel. 672-970.
22599g

Dwóch pracowników mo-
ga być kobiety do pracy
w ślusarstwie — galante-
ria na stałe zaraz przyje-
mie. Junikowo, telefon
67-37-85. 22704g

Przyjmę pracę w dom. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 22719g.

Wpisy na zaoczne (kore-
spondencyjne) kursy kre-
śleń budowlanych, instal-
acyjnych, maszynowych,
oraz kalkulacji i kosztory-
sowania inwestycji przy-
jmuje, szczegółowych pi-
semnych informacji udzie-
la — „Wiedza”, 31-139
Kraków, ul. Spasowskie-
go 8. 2104-K2

Tańców towarzyskich wy-
nacza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 22501g

EWA DURSKA

z domu BREDOW

długoletnia pracownica Kliniki Dermatologicznej
AM w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz.
14.00 z kinsty cmentarnej w Szamotułach.

W głębokim żalu pogrążony

mąż i rodzina

25202g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
18 września 1975 r. zmarł w Kaliszu

mgr inż. ANDRZEJ WIESNER

starszy projektant w Pracowni Techniki

W Zmarłym straciłmy zastępcę, zdolnego
pracownika i dobrego Kolegę.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy
Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu
Drzewnego w Poznaniu 1033-K3

† W dniu 20 września 1975 r. zmarł mój uko-
chany mąż, nasz najdroższy tatuś, brat, zięć,
teści i dziadek, 8p.

Seweryn Aleksander BIELECKI

lat 54

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.00
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Przyjaźni 2F m. 60.

25262g

FELIKS DROSIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.00
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

25248g

Dnia 19 września 1975 roku zmarł na skutek
wypadku

MIECZYSLAW PRZYBYSIAK

długoletni pracownik naszego zakładu w Kole.

W Zmarłym straciłmy sumiennego i koleżeń-
skiego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
22 września 1975 r. o godz. 15.30 na cmentarzu
w Kole.

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Współpracownicy, Rada Oddziałowa,
Rada Zakładowa, Dyrekcja
Krajowej Sp-ni Pracy Usług Kominiarskich
Oddział Okręgowy w Poznaniu 1034-K3

† Dnia 19 września 1975 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach, zmarła przeżywszy lat 76
8p.

ZOFIA KAŻMIERCZAK

z domu CHUDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia

rodzina

25261g

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA”

w Poznaniu, plac Wolności 5

ZAWIADAMIA, ŻE

WZNOWIŁ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

po przerwie urlopowej

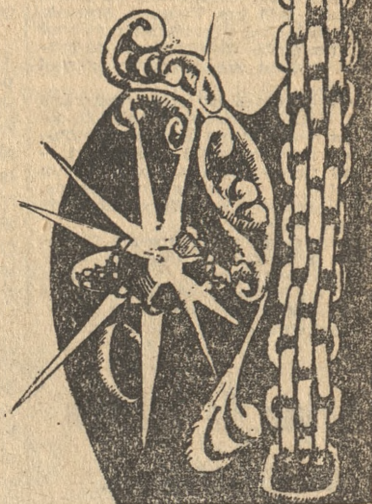
Zakład nr 22 w Kórniku

plac Niepodległości nr 43

w zakresie
złotnictwa

GWARANTUJEMY
WYSOKĄ JAKOŚĆ oraz
KRÓTKIE TERMINY
WYKONYWANYCH
USŁUG.

5157-K1



ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. CEGIELSKI

ODLEWNIĄ ŻELIWA W ŚREMIE

ul. Staszica 1

OGŁASZA

DODATKOWY ZAPIS UCZNIÓW

do klas pierwszych

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

(3-letniej) w specjalności:

— FORMIERZ ODLEWNIK

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ
korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom
HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięcz-
ne wynagrodzenie:

— I roku nauki	480,— zł
— II roku nauki	600,— zł
— III roku nauki	6,50 zł/godz.

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej
nauce zawodu mogą otrzymać premię.

Po ukończeniu nauki absolwenci mogą starać się o przyję-
cie do Technikum Odlewniczego dla Pracujących.

Dla uczniów zamieszkujących gwarantujemy zakwaterowa-
nie w Hotelu Robotniczym.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zespołu
Szkół Zawodowych HCP — Filia w Śremie, ul. Staszica 3
codziennie w godzinach od 8—15. 2110-K2

Zguby ● Różne

Skradziono pieczętatkę 2920,
Przemysław Majewski, le-
karz medycyny, Poznań,
ul. Sadowa 14a. 24902g

Zaginął młody pudel (bli-
zna na prawym boku).
Zwrot za wynagrodze-
niem. Ul. Sochaczewska 8
m. 3. 24905g

Przewozy, specjalność —
przeprowadzki — wykonu-
jemy. Tel. 436-31, Kamiń-
scy. 22973g

Zbigniew Czerny syn Wła-
dysława Czerny, pierwsze
lata po wojnie miał mie-
szkać w Poznaniu. Poszu-
skiwać przez siostrę Jo-
lanę. Adres: Ludwik Na-
glik 63-920 Pakosław 14
woj. Leszno. 23510g

Przetarg

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papier-
niczymi i Sportowymi w Poznaniu — ogłasza
drugi PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż samochodu dostawczego

„ZUK” typ AO-3, nr silnika ST-7-750361,
nr podwozia 034805.

Cena wywoławcza wynosi 21.250,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 październi-
ka br. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Norwi-
da 6. Pojazd można oglądać w dniach 15, 16,
17. X. pod wskazanym adresem.

Do przetargu mogą przystąpić reflektanci,
którzy najpóźniej w przeddzień przetargu
wplacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej do kasy naszego przedsiębiorstwa
mieszczącej się przy Alejach Marcinkowskie-
go 11 w podwórzu. 4977-K1

Licytacje

Komornik rewiru V Sądu Rejonowego w Po-
znaniu, ul. Młyńska 1a informuje, że w dniu
26. IX. 1975 r. o godz. 11 w Poznaniu — Parking
przy al. Marcinkowskiego (za biblioteką Ra-
czyńskich) odbędzie się

I LICYTACJA samochodu osobowego m-ki
Volkswagen 1300, nr rej. 100 Z 4550, nr sil.
9217137, nr podw. 5542948, właściciel Tom-
boło Kadim Mukeengechay zam. w Pozna-
niu przy Osiedlu Piastowskim nr 48/7,
oszacowanego na kwotę zł. 65.000,—.
Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny oszacowania.
5208-K1

Tour de Pologne zakończony

T. Mytnik — triumfator

W niedzielę zakończył się XXXII międzynarodowy wyścig kolarski Dookoła Polski „Dziennika Ludowego”. Rady Głównej LZS i PZKol. Zwyciężył w tej 10-etapowej imprezie, rozegranej na trasie długości 1439 km Tadeusz Mytnik, który osiągnął przeciętną szybkość 41,6 km/godz. Drugim najlepszym okazał się pierwszy zespół Polski.

Ostatni, dziesiąty etap rozegrano na 135-kilometrowej trasie: Opole — Ostrów Wlkp. Zwyciężył Zbigniew Szczepkowski (Polska 2) — 3:09.08 przed Wiesławem Bielskim (MON 1) — w tym samym czasie. Przeciętna szybkość Szczepkowskiego 42,9 km/godz.

Do wyścigu wystartowało 98 kolarzy, a ukończyło imprezę — 62. Najaktywniejszym kolarzem Tour de Pologne został F. Keliś (CSRS) 86 pkt., wyprzedzając S. Bonieckiego (Polska 1) 76 pkt.

Medale dla Polaków na Uniwersjadzie

W ostatnich dwóch dniach lekkoatletycznej Uniwersjady w Rzymie złote medale dla Polski wywalczyli: G. Rabstyn w biegu na 100 m ppł. 13,14 sek. (rek. Uniwersjady), która wyprzedziła drugą reprezentantkę Polski B. Nowakowską 13,34 sek.; M. Joachimowski w trójskoku 16,54 m; B. Malinowski w biegu na 3.000 m z przeszkodami 8.22,32 min. (K. Maranda był w tej konkurencji trzeci 8.29,23) i W. Gondek na 800 m 1.50,04 min. i sztafeta męska 4x400 m.

Poza tym J. Hewelt na 400 m ppł. był drugi 50,85 sek. W biegu na 200 m kobiet A. Szubert była czwarta 23,83 sek., a B. Bakulin szóstą — 23,99 sek. Polska sztafeta kobiega 4x100 m biegnąca w składzie: Długocka, Szubert, Bakulin i Długocka zdobyła srebrny medal uzyskując czas 44,87.

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Tokio Władysław Kozakiewicz uzyskał bardzo dobry wynik w skoku o tyczce — 5,50, zajmując pierwsze miejsce w tej konkurencji. (PAP)

Hokej na trawie

Polonia Środa ponownie liderem

W sobotę i niedzielę rozegrano kolejne spotkania I ligi hokeja na trawie. Po zwycięstwach 1:0 z AZS Katowice i 3:1 z Siemianowiczką ponownie liderem tabeli została, rewelacyjnie spisująca się Polonia Środa. Mistrz Polski i dotychczasowy przodownik Warta Poznań, spadła na drugie miejsce po remisie z Grunwaldem 2:2.

To ostatnie spotkanie cieszyło się w Poznaniu największym zainteresowaniem. Dwaj odwieczni rywale nie rozstrzygnęli pojedynku. Bliższa końcowego sukcesu była Warta, która prowadziła już 2:0 ze strzałów Józefa Wybieralskiego i Rotnickiego. Stawka spotkania sprawiła, że nie stało ono na najlepszym poziomie, a gra była nerwowa. Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Kruś i Melinger. Dzień wcześniej wojskowi rozgromili Stelę Gniezno 6:0 (3:0). Bram

Dokończenie ze str. 1
Lech: Karwecki — Rutkowski, Sępczak, Grzeszkowiak, Barczak — Napierała, Jakóbczak, Szewczyk — Wojciechowski, Szpakowski, Szostak (od 59 min. Olszyna).
Stal: Jalocho — Sieniawski, Rosół, Gawlik, Biel — Krawczyk, Michalszyn, Curylo (od 75 min. Napierała) — Miller, Dziama (od 80 min. Orban), Kozerski.

Dobra passa piłkarzy Lecha trwa. Pewne zwycięstwo nad rzeszowską Stalą pozwoliło kołarzom opuścić dolne rejon tabeli I ligi. Nie oznacza to oczywiście spokojnego bytu, ale — nawet biorąc pod uwagę wyjątkowo w obecnym sezonie wyrównanie poziomu rozgrywek ekstraklasy — pozwala z nieco większym optymizmem patrzeć w przyszłość poznańskiej jedenastki.

Sobotni pojedynek miał dwa oblicza. Do przerwy i przez kwadrans po przerwie, Stal zmęczona spotkaniem w Pucharze Zdobywców Pucharów ze Skeid w Oslo, broniła się bardzo umiejętnie. Lech miał w tym okresie przewagę, atakował jednak mało energicznie i zbyt wolno rozgrywał piłkę. Nie potrafił też sobie poradzić ze zmasowaną obroną rzeszowian, krótko kryjącą, już mniej więcej na 20 m przed własną bramką zawodników gospodarzy. Goście nie rezygnowali przy tym z prób kontrataków, inicjowanych głównie przez najlepszego napastnika Stali — Kozerskiego. Mimo to przynajmniej raz, doskonale wczoraj broniący Jalocho, powinien skapitulować. W 31 min. Szpakowski, który wraca do swej ubiegłorocznej formy podał dokładnie piłkę z narożnika boiska

do Szostaka. Młody napastnik Lecha z dwóch metrów przestrzelił.

Po przerwie obraz gry początkowo podobny, jak w I połowie. Bardzo aktywny i często strzelający Jakóbczak, podołwał swą drużynę do walki. W 58 min. bardzo silnie biła przez niego piłka (z rzutu wolnego z 30 m) trafiła w po-przeczek. Kolarze przyspieszyli grę, częściej strzelali i wówczas okazało się, że obrona gości zaczęła popełniać błędy. W 64 min. Jalocho doskonale obronił wolej Jakóbczaka z kilkunastu metrów, ale w 70 min. nieobstawiony Szpakowski zdobył głową prowadzenie.

Jeszcze raz bronił doskonale bramkarz Stali Henryk Jalocho.

Fot. — K. Przychodzki

Ten sam zawodnik w 3 minuty później ustalił wynik meczu.

Lech gra lepiej niż przed przerwą w rozgrywkach. Szybciej, dokładniej. W sobotę w zespole wyróżnili się przede wszystkim Jakóbczak, Szpakowski i Rutkowski.

Stal to przeciwnik trudny. Zespół składa się z rutynowych zawodników, którzy rzadko popełniają poważniejsze błędy. Niestety, stalowcy niekiedy grali zbyt ostro. Efekt? Żółta kartka dla Gawlika za podcięcie Olszyny przed polem karnym i dla Sieniawskiego za krytykowanie orzeczeń sędziego.

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

Trzecie zwycięstwo kolejarzy

do Szostaka. Młody napastnik Lecha z dwóch metrów prze-strzelił.

Po przerwie obraz gry początkowo podobny, jak w I połowie. Bardzo aktywny i często strzelający Jakóbczak, podołwał swą drużynę do walki. W 58 min. bardzo silnie biła przez niego piłka (z rzutu wolnego z 30 m) trafiła w po-przeczek. Kolarze przyspieszyli grę, częściej strzelali i wówczas okazało się, że obrona gości zaczęła popełniać błędy. W 64 min. Jalocho doskonale obronił wolej Jakóbczaka z kilkunastu metrów, ale w 70 min. nieobstawiony Szpakowski zdobył głową prowadzenie.

Jeszcze raz bronił doskonale bramkarz Stali Henryk Jalocho.

Fot. — K. Przychodzki

Ten sam zawodnik w 3 minuty później ustalił wynik meczu.

Lech gra lepiej niż przed przerwą w rozgrywkach. Szybciej, dokładniej. W sobotę w zespole wyróżnili się przede wszystkim Jakóbczak, Szpakowski i Rutkowski.

Stal to przeciwnik trudny. Zespół składa się z rutynowych zawodników, którzy rzadko popełniają poważniejsze błędy. Niestety, stalowcy niekiedy grali zbyt ostro. Efekt? Żółta kartka dla Gawlika za podcięcie Olszyny przed polem karnym i dla Sieniawskiego za krytykowanie orzeczeń sędziego.

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

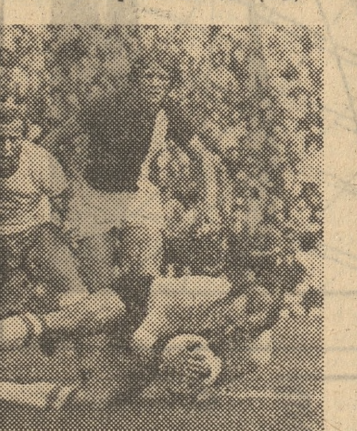
POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

także osiągnąć korzystny rezultat. Lepsze mamy drugie połowy.

Sędzią głównym spotkania Ryszard Suwinski. — Nie był to dla mnie łatwy mecz. Obydwom zespołom potrzebne były punkty. Po ziom do przerwy przeciętny. Po przerwie gra nabrała rumieńców, głównie dzięki lepszej postawie Lecha. (ad)

Z przyjemnością odnotowujemy, że organizatorzy zadbał o do-datkowe atrakcje dla widzów. Przed meczem rozegrano wyścigi kolarskie, a w czasie przerwy biegi sztafetowe. W tych ostatnich, w konkurencji dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa 90, a wśród chłopców SP 73. (wł)



Fot. — K. Przychodzki

Ten sam zawodnik w 3 minuty później ustalił wynik meczu.

Lech gra lepiej niż przed przerwą w rozgrywkach. Szybciej, dokładniej. W sobotę w zespole wyróżnili się przede wszystkim Jakóbczak, Szpakowski i Rutkowski.

Stal to przeciwnik trudny. Zespół składa się z rutynowych zawodników, którzy rzadko popełniają poważniejsze błędy. Niestety, stalowcy niekiedy grali zbyt ostro. Efekt? Żółta kartka dla Gawlika za podcięcie Olszyny przed polem karnym i dla Sieniawskiego za krytykowanie orzeczeń sędziego.

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

POMECZOWE MIGAWKI

Najszczęśliwszy był chyba w sobotę Ryszard Szpakowski. W wielu poprzednich spotkaniach zmarnował sporo dobrych sytuacji podbramkowych. Brak skuteczności był wadą, którą wytykalimy mu najczęściej. Do soboty nigdy jeszcze nie strzelił dwóch goli, w żadnym z I-ligowych spotkań.

Andrzej Grzeszkowiak, były zawodnik Olimpii debiutował przed poznańską publicznością, jako I-ligowiec. Przyjęto go bardzo serdecznie. Debiut obrońcy był udany. Grzeszkowiak grał przy tym... ze złamana ręką.

Aleksander Hradecki — trener Lecha przyniósł po spotkaniu, że pojedynek, choć zwycięski, kosztował go sporo nerwów. II połowa — powiedział — była lepsza. Moi zawodnicy wypełnili wówczas postawione przed nimi zadania taktyczne. Przyspieszyli grę, częściej strzelali. Stal jest drużyną nieźle wyszkoloną technicznie. W Chorzowie z Ruchem (następny mecz Lecha odbędzie się pojutrze — przyp. red.) postaramy się

A. K.

Boks

Wygrana Olimpii — porażka Zagłębia

W swym pierwszym występie w rundzie jesiennej pięściarze Olimpii pokonali Carbo Gliwice 12:8.

Goście, którzy przyjechali do Poznania opromienieni zwycięstwem nad Stalą w Rzeszowie, doznali w Poznaniu porażki. 8:12. Olimpia zdobyła bardzo potrzebne jej 2 punkty, jednak styl w jakim tego dokonała nie zachwycił. Zastrzeżenia mamy do kondycji niektórych zawodników, którzy stabilni w III rundzie, tracąc swój dorobek z dwóch poprzednich starć,

Poznaniacy rozpoczęli słabo. Gdy po czterech walkach 6:2 prowadzili goście, zaczęliśmy mieć obawy o końcowy rezultat. Na szczęście gwardziści zmobilizowali się i w następnych pojedynkach odrobili straty.

W przedmeczowych rozmowach najatrakcyjniej zapowiadała się walka między Guzielakiem a Siodłą. Większość kibiców, pamiętająca spotkanie tych pięściarzy z ubiegłego roku, liczyła na spore emocje. Guzielak w I starciu starał się wyprzedzać atakującego go doskoków rywala. W II starciu walka przybrała nieoczekiwany obrót. Po silnym i precyzyjnym ciosie poznaniaka Siodła

padł na matę i w chwili gdy niej sędzia odesłał go do narożnika, uznając za niezdolnego do walki.

O zwycięstwie Olimpii zdecydowała wygrana Mazura Sówką w wadze ciężkiej. Poznaniak okazał się skuteczniejszym w trwającej trzy rundy wymianie ciosów. Wśród gwardzystów oprócz Guzielaka pochwalnie trzeba wymienić Stachowiaka, Felkela, i mimo porażki Stefana Nowaka. Ten ostatni nie ułaski się rutynowego Madeja, staczając z nim wyrównaną walkę. (wł)

Wynik walki (pierwszym sędzią gospodarzy): Motyla przegrał przez przewagę w I rundzie z Iwanickim; Stefan Nowak przegrał 2 do remisu z Madejem; Zdzisław Nowak pokonał na skutek kontuzji z własnej winy w III rundzie Kłuszczyńskiego; Marcinak przegrał 2 do remisu z Płowowskim; Felkel — jednogłośnie pokonał Zarembe; Jakubowski i do remisu zwyciężył Woszczak; Stachowiak wygrał na skutek poddania w II rundzie Osieja przez sekundanta; Guzielak pokonał Siodłę przez przewagę w II starciu; Biernacki przegrał przez poddanie w II rundzie z Pigionem; Mazur zwyciężył Sówkę.

Spotkanie pięściarzy Zagłębia w Koninie z Legią Warszawa zakończyło się porażką gospodarzy 11:15.

Surma

mistrzem Polski

Dokończenie ze str. 1

montem. Pełna mobilizacja i pełna walka juniorów w drugim dniu sprawiły, że poznaniacy nie pozwolili wyprzedzić się na finiszu przeciwnikom.

A oto pierwsza szóstka poznanskich zawodników: 1. Marymont Warszawa 4.507 pkt.; 2. Stella Kielce 4.475; 3. Surma 4.404; 4. Obuwik Prudnik 4.278; 5. Spółem Łódź 4.273; 6. Resovia 4.250. Indywidualnie najlepszym wśród juniorów okazał się I. Rekoś AZS Surma 1.205 pkt., przed P. Pławowskim Drukarz Warszawa 1.193 i M. Makowskim Surma 1.192. Z juniorów najlepszym strzelec J. Pawlak Obuwik 1.165 przed G. Kwieciń Stelą 1.119 i A. Zbrońską Stelą 1.105. Najlepszą z wiodniczek Surmy K. Lewandowska była dziewiąta z rezultatem 1.026 pkt.

Pierwsza szóstka w łącznej punktacji drużynowych MP to: 1. Surma 44.602 pkt.; 2. Marymont Warszawa 44.478; 3. Stella 43.641; 4. Resovia 43.441; 5. Łączęńskie Bydgoszcz 42.278; 6. Dąbrowa Dąbrowa Tarnowska 42.655. Do II ligi spadły zespoły Chemika Police i Piastu Czerwony. (ad)

Piłka nożna

I LIGA				
Lech Poznań	—	Stal Rzeszów	2:0	
Legia W-wa	—	Pogoń Szczecin	4:1	
Stal Mielec	—	Szombierki Byt.	2:1	
Polonia Byt.	—	Śląsk Wrocław	0:1	
GKS Tychy	—	ROW Rybnik	2:1	
Widzew Łódź	—	Ruch Chorzów	1:1	
Włsa Kraków	—	Górnik Zabrze	1:0	
Zagłębie Sosnowiec	—	LKS	3:1	

1. Stal Mielec	7	10:4	16:7
2. Ruch	7	9:5	13:7
3. Włsa	7	9:5	7:5
4. Śląsk	7	8:6	8:6
5. Pogoń	7	8:6	12:11
6. GKS Tychy	7	8:6	10:9
7. ROW Rybnik	7	8:6	7:7
8. Polonia	7	7:7	9:8
9. Lech	7	7:7	14:15
10. Legia	7	7:7	12:14
11. LKS	7	6:8	9:10
12. Widzew	7	6:8	5:8
13. Górnik	7	5:9	8:11
14. Szombierki	7	5:9	7:10
15. Stal Rzeszów	7	5:9	4:8
16. Zagłębie	7	4:10	5:10

II LIGA — PÓŁNOC